

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
I WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO
(NR 14)
z dnia 11 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawno- ściami i włączenia społecznego (nr 14)

11 lutego 2026 r.

Podkomisja stała do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Barbary Oliwieckiej (Polska2050)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją na temat rozwoju edukacji włączającej w Polsce – dobre praktyki i wyzwania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jan Gawroński** społeczny zastępca rzecznika praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Urszula Woźniak** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Wioletta Krzyżanowska** mazowiecki kurator oświaty wraz ze współpracownikami, **Wojciech Piskozub** burmistrz gminy Milicz, **Grażyna Cebula-Kubat** członek Prezydium Forum Związków Zawodowych, **Krzysztof Kotyniewicz** prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych, **Elżbieta Oleksiak** kierownik Centrum Rehabilitacji w Instytucie Tyflogicznym Polskiego Związku Niewidomych, **Agnieszka Pietryka** kierowniczka projektu „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na specjalistycznych centrach wspierających edukacji włączającej” w Ośrodku Rozwoju Edukacji, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miliczu, **Monika Zima-Parjaszewska** prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, **Sylvia Kowalska** dyrektor zarządzająca Fundacji Autism Team, **Bogumiła Golemba** przewodnicząca Stowarzyszenia na rzecz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Słabowidzących „Spojrzenie”, **Sylvia Baranowska** dyrektor Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 19 w Kaliszu, **Anna Tomaszewska** dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 dla Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi, **Hubert Taładaj** ekspert ds. współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, **Elżbieta Hoffmann** przedstawicielka Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego oraz **Mateusz Majkut** przedstawiciel strony społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Damian Norwiński** i **Aleksandra Sobarnia** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dzień dobry. Zapytam tylko, czy możemy oficjalnie zacząć? Panie Damianie, możemy? Możemy zaczynać? Dobrze.

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnością, a dzisiaj w temacie bardzo szczególnym, bo dotyczącym edukacji włączającej.

Bardzo serdecznie witam panią podsekretarz stanu Izabelę Ziëtę z Ministerstwa Edukacji Narodowej, panią Magdalенę... Zasłużone brawa, oczywiście. Witam panią Magdalенę Borecką, panią naczelnik w Departamencie Edukacji Włączającej. Witam bardzo serdecznie też pewnie znaną państwu panią Agnieszkę Pietrykę, kierownika w projekcie „Budowa Skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na SCWEW-ach”, to jest Ośrodek Rozwoju Edukacji. Bardzo nam miło. Witam przedstawicieli Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – panią Barbarę Czyżak. Jest z nami pani Barbara Czyżak? Nie widzę jeszcze. I witam panią Agnieszkę Czupryniak. Może jeszcze panie do nas dojdą. Witam panią Wioletę Krzyżanowską, mazowieckiego kuratora oświaty – bardzo nam miło – razem z panią Elżbietą Milewską, wicekurator...

Mazowiecki kurator oświaty Wioletta Krzyżanowska:

Jesteśmy z moją zastępczynią. Są także dwie panie wizytatorki zajmujące się na co dzień edukacją włączającą, którą koordynują u nas w Kuratorium Oświaty w Warszawie.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Bardzo dziękujemy. Mocna reprezentacja Mazowieckiego Kuratorium Oświaty.

Witam przedstawiciela Biura Rzecznika Praw Dziecka Jana Gawrońskiego, eksperta – społecznego zastępcę rzecznika praw dziecka, Katarzynę Michoń-Książek – jest z nami pani Katarzyna – starszego specjalistę w Zespole Edukacji i Wychowania, i pana Jakuba Czemirowskiego, starszego radcę w Sekcji Obsługi Asystenckiej BRPD. Bardzo nam miło.

Witam bardzo serdecznie stronę społeczną. Bardzo cieszę się, że tak licznie państwo przyjechaliście na tę podkomisję. To o to chodzi. Te podkomisje są robione właśnie po to, żeby wam oddawać głos i słyszeć feedback z waszej strony. Witam bardzo serdecznie dyrektorkę zarządzającą Fundacji Autism Team panią Sylwię Kowalską. Jest z nami pani Monika Zima-Parjaszewska, prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencjonalną. Nie ma? OK, to ja sobie... Może dojdzie do nas. Czy jest z nami pani Urszula Woźniak, wiceprezes Zarządu Głównego Zespołu Polityki Edukacyjnej ZNP?

Głos z sali:

Nie ma.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Liczę, że ta strona też dotrze. To jest bardzo ważne, żebyśmy mieli też głos właśnie w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czy jest z nami pani Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci? Witam panią Alicję. Pani Elżbieta Oleksiak, kierownik Centrum Rehabilitacji Instytutu Tyflogicznego PZN...

Głos z sali:

Jeszcze nie ma.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Jeszcze nie ma, OK. Myślę, że panie dotrą. Mam nadzieję, że nikt nie miał problemu z wejściem. Takie rzeczy czasami się zdarzają.

Witam panią Beatę Jachimczak, doktor habilitowaną, profesor UAM w Poznaniu, ekspertkę do spraw edukacji włączającej. Czy jest z nami pani Beata Jachimczak? Jeszcze nie ma. To może jeszcze dojedzie. Pani Elżbieta Hoffman, przedstawicielka Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy. Bardzo nam miło. Witam Pana Krzysztofa Kotyniewicza, prezesa Zarządu Głównego... Nie ma też? Jest pan, panie Krzysztofie, przepraszam, nie zauważyłam, schował się pan. Ale bardzo się cieszę, że pan jest. Pan Hubert Taładaj, ekspert do spraw współpracy Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych. Bardzo nam miło, liczymy na głos młodych. Witam pana Wojciecha Piskozuba, burmistrza gminy Milicz. Bardzo nam miło. Bardzo się cieszę z mocnej reprezentacji Milicza. Mam do Milicza sentyment z racji technikum leśnego...bardzo ogromny... Mój tam się uczył, więc porozmawiamy w kularach.

Witam bardzo serdecznie przedstawicieli, przedstawicielki CWEW-ów. Witam Panią Sylwię Baranowską, dyrektorkę Szkoły Specjalnej nr 19 w Kaliszu, która zainspirowała mnie, to mogę od razu powiedzieć, do tego spotkania. Witam panią Annę Aleksandrę Tomaszewską, dyrektorkę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 z Łodzi. Witam panią Bogumiłę Honoratę Golembę, przewodniczącą Stowarzyszenia na rzecz Rehabilitacji Osób Niewidomych „Spojrzenie” w Łodzi. Dziękuję ślicznie.

Witam panią Jadwigę Smółko, przedstawicielkę Sekcji Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”. Czy jest z nami przedstawiciel „Solidarności”? Nie widzę. Jest z nami również Marcin Folmer, kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej gminy Milicz. Bardzo się cieszę. I oczywiście bardzo serdecznie witam niezawodne panie tłumaczki języka migowego, panią Mariolę Kozłowską-Nowak i panią Alicję Famulską. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przed wszystkim też witam serdecznie...

Głos z sali:

Jest pani Urszula Woźniak.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Bardzo serdecznie dziękujemy, że pani do nas dotarła, pani Urszulo. Zapraszamy bardzo serdecznie.

Witam też oczywiście posłanki, posłów podkomisji stałej i spoza komisji również.

Szanowni państwo, przejdę bardzo szybko do tematu. Chcę oddać głos przede wszystkim państwu. Powiem tylko w ten sposób, że temat edukacji włączającej bardzo mocno wybrzmiał – takie odnoszę wrażenie – właśnie za sprawą realizacji projektu SCWEW, a dla mnie osobiście podczas konferencji w Kaliszu podsumowującej pewien etap działania SCWEW-ów organizowanej właśnie przez Szkołę Specjalną nr 19 w Kaliszu, panią Sylwię Baranowską ze wspólnymi gośćmi. Pani podsekretarz stanu Izabela Ziętka wówczas zabierała głos, mówiła też bardzo dużo na temat szerszego spojrzenia na całą edukację włączającą. Dla mnie istotne jest to, że jako osoba trochę z zewnątrz patrząc na te tematy słyszałam od początku tego projektu głosy bardzo krytyczne, pełne niepokoju, jak i głosy bardzo pozytywne, wręcz entuzjastyczne. Praktyka po dwóch latach, bo program został pilotażowo wdrożony w 2021 r., więc już mamy w zasadzie cztery lata doświadczeń, prawie pięć, nakazuje podsumować ten projekt i powiedzieć, w jaką stronę idziemy.

Wszyscy też dobrze wiemy, z jakimi problemami mierzą się szkoły powszechne, z jakimi problemami mierzą się rodzice, jak rośnie liczba orzeczeń, jeżeli chodzi o dzieci. Według moich danych, którymi dysponuję, 70% dzieci z orzeczeniami chodzi do szkół publicznych, powszechnych, czyli to nauczyciele, placówki i cały system oświaty muszą sobie w jakiś sposób radzić. Bardzo się cieszę, jestem zwolenniczką w każdym obszarze transferu wiedzy i doświadczeń, czyli właśnie tego, co się dzieje w tym projekcie, że osoby, które na co dzień pracują z osobami z niepełnosprawnością, z dziećmi z niepełnosprawnością, mają możliwość przekazania tej wiedzy szerzej, żeby w każdej placówce zarówno rodzic oddający do niej dziecko, nauczyciel prowadzący dziecko, ale przede wszystkim uczniowie, uczennice mogli czuć się komfortowo.

Szanowni państwo, w tym momencie oddam głos pani ministrze Izabeli Ziętce, która nakreśli, myślę, punkt, w którym jesteśmy i nad czym pracuje resort. W następnej kolejności – od razu umówię – będę chciała oddać głos pani Agnieszce Pietryce, czyli przedstawicielce Ośrodka Rozwoju Edukacji, jednostce, która wdrażała projekt SCWEW-ów i oczywiście samym SCWEW-om i całej stronie społecznej.

Bardzo proszę przedstawiać się do protokołu, kiedy będziecie państwo zabierać głos. Postaramy się z panem Piotrem Kandybą trochę pilnować czasu na wypowiedzi społeczne, ale też nie ucinać. Liczymy też trochę na samodyscyplinę, bo nie chcę nikomu zabierać czasu, ale jest nas tu trochę, a mamy dwie godziny.

Pani minister, oddaję głos. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Szanowna pani przewodnicząca, wysoka podkomisjo, szanowni państwo, po pierwsze, bardzo serdecznie dziękuję za podjęcie tego tematu. Myślę, że w tej Komisji powinien on wybrzmieć bardzo mocno i bardzo konkretnie. My już opowiadaliśmy o SCWEW-ach w ramach Komisji Edukacji i Nauki, ale myślę, że to jest to miejsce bardzo dużej troski o człowieka, o drugiego człowieka, także o dziecko. Tak jak powiedziała pani przewodnicząca, my jako Ministerstwo Edukacji Narodowej widzimy to bardzo wyraźnie: w tej chwili ponad 70% uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego jest w szkołach ogólnodostępnych. I my mierzymy się również z pytaniami nauczycieli, jak pracować z tymi uczniami.

Chcę bardzo mocno podkreślić, że mówiąc o edukacji włączającej, zupełnie nie mam na myśli likwidacji szkół specjalnych. Mówiąc o edukacji włączającej, mam na myśli to, żeby dać uczniom, dać dzieciom możliwość wyboru, bo edukacja włączająca może też odbywać się w ramach szkół specjalnych. Chcę to bardzo mocno podkreślić. I tak się dzieje w różnych krajach świata i w różnych krajach Europy. Szkoły specjalne to bardzo ważne instytucje. Nauczyciele szkół specjalnych to wyjątkowi ludzie. Mówię o tym zawsze, chcę to też podkreślić teraz, i nie ma i nie będzie w Ministerstwie Edukacji Narodowej, dopóki ja tam będę, takich planów. Zresztą mówi też o tym bardzo mocno pani minister Nowacka, że nie ma planów likwidacji szkół specjalnych. Więc chcę bardzo mocno podkreślić: specjalistyczne centra edukacji włączającej to nie likwidacja szkół specjalnych. Bo my dostajemy takie pytania: Czy jeśli szkoła będzie SCWEW-em, to będzie likwidacja szkół specjalnych? Absolutnie nie. Specjalistyczne centra edukacji włączającej to nowa, ważna rola, bardzo potrzebna rola nauczycieli szkół specjalnych, docenienie ich

wysokich kompetencji, ich wysokich kwalifikacji i wysokiej specjalizacji i możliwość pokazania tego w najbliższym środowisku, w miejscu zamieszkania. Więc moim zdaniem specjalistyczne centra edukacji włączającej to jest wzmocnienie roli szkół specjalnych.

Słyszymy od organizacji pozarządowych, od rodziców, od uczniów, że bardzo często w szkołach ogólnodostępnych wiedza o tym, jak wesprzeć dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, które też prawdopodobnie nie trafiłoby nigdy do szkoły specjalnej – to też chcę bardzo mocno podkreślić – wymaga jeszcze dopracowania. A tak jak powiedziałam, ponad 70% uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego jest już w tej chwili w szkołach ogólnodostępnych. I to nie są uczniowie, którzy mogliby trafić do szkół specjalnych w większości przynajmniej – chcę to mocno podkreślić.

Specjalistyczne centra edukacji włączającej – myślę, że o tym powie bardzo szeroko pani kierownik, pani Agnieszka Pietryka, bo odpowiada za ten projekt i zna go naprawdę od podszewki – to jest naprawdę bardzo potrzebne rozwiązanie. My w tej chwili jako ministerstwo edukacji przygotowujemy rozwiązania prawne, które... Mam nadzieję, że naprawdę to już jest efekt prac finalnych. I chcemy, aby specjalistyczne centra edukacji włączającej na stałe weszły do systemu edukacji i były finansowane również w ramach potrzeb oświatowych, bo to jest chyba najbardziej dostępny sposób finansowania.

Zatem specjalistyczne centra edukacji włączającej to jest nowa, dodatkowa funkcja szkół specjalnych, która ma zaoferować wsparcie i doradztwo metodyczne. I chcę tu bardzo mocno podkreślić: dla nauczycieli szkół ogólnodostępnych, a pośrednio oczywiście dla ucznia. Ale nam chodzi o to, żeby to ten nauczyciel... Bo przecież też rozmawiamy ze środowiskiem nauczycieli i oni nam o tym mówią: „My nie mamy dostatecznego wsparcia, my nie wiemy, jak mamy pracować”. I aby ten nauczyciel mógł zostać w taką wiedzę wyposażony... Ale to także wsparcie w zakresie doboru sprzętu specjalistycznego. Myślę, że „sprzęt specjalistyczny” brzmi górnolotnie, ale tak naprawdę, szanowni państwo, chociażby w zakresie alternatywnej komunikacji, programy typu „Mówik”, które ułatwiają dzieciom i uczniom komunikację i w szkole, i w przedszkolu, funkcjonują już w rzeczywistości szkolnej i przedszkolnej bardzo mocno. Ale chociażby lupy i sprzęt, który jest potrzebny... SCWEW będzie takim sprzętem dysponował i będzie mógł go użyć konkretnym placówkom.

Myślę, że to są najważniejsze rzeczy, o których, jeśli chodzi o SCWEW-y, mogę mówić. Najważniejsza to ta, że chcemy, aby te instytucje były, żeby to była nowa rola szkół specjalnych, dodatkowa rola szkół specjalnych bez ich likwidacji, wygaszania czy cokolwiek inne przysłoby do głowy. Więc to musi wybrzmieć.

Chcę też powiedzieć dwa słowa w kontekście edukacji włączającej o platformie wsparcie.gov.pl, która została uruchomiona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w październiku. Na tej platformie znajdują się narzędzia do oceny funkcjonowania dziecka i ucznia. I ja państwa bardzo... Ja wiem, że państwo, którzy są tutaj... Ja też właściwie każdemu z państwa bardzo mocno chcę podziękować za to wspieranie w realizacji moich zadań w ministerstwie edukacji, bo to jest też wielka państwa rola, a dla mnie nieoceniona pomoc. Bardzo za to dziękuję i kuratorium, i związkom zawodowym, i nauczycielom, i Ośrodkowi Rozwoju Edukacji, właściwie wszystkim przedstawicielom organizacji pozarządowych. Bardzo serdecznie dziękuję. Bo ta wspólna praca naprawdę przynosi efekty i tym efektem finalnym będą zmiany ustawowe także odnośnie do SCWEW-ów.

Ale teraz jeszcze projekt i myślę, że o projekcie powie pani Agnieszka. Ja chcę tylko powiedzieć, że do materiałów dla Komisji dołączyłam również państwu... Żebyście mogli się zapoznać z narzędziami, z pytaniami, które znajdują się na platformie wsparcie.gov.pl. Tam jest wygenerowany taki zupełnie przypadkowy profil. Oczywiście nie jest to profil żadnego dziecka, to jest profil zupełnie przypadkowy, zrobiony tak naprawdę na potrzeby testowe, żeby móc państwu pokazać, jak ten profil wygląda, jakie pytania tam się znajdują, o co my pytamy, jakiej wiedzy potrzebujemy. Bo narasta wokół tego bardzo wiele niepokojów i kontrowersji – myślę, że zupełnie niepotrzebnych.

Jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję. Dziękuję za to zaangażowanie, dziękuję za wsparcie. Jestem do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie. Na pewno wrócimy jeszcze do pani minister z konkretnymi pytaniami.

Bardzo poproszę panią Agnieszkę Pietrykę, Ośrodek Rozwoju Edukacji, kierownika w projekcie SCWEW-ów.

Kierowniczka projektu „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartej na specjalistycznych centrach wspierających edukację włączającą” w Ośrodku Rozwoju Edukacji Agnieszka Pietryka:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za zaproszenie i za możliwość zabrania głosu o działaniu, które nad którym pracujemy już od kilku lat. To nie jest tak, że wymyśliliśmy to w tej chwili, natomiast jest to rzeczywiście bardzo ważny okres dla działania SCWEW-ów, ponieważ jest to etap, który ma doprowadzić do włączenia tej nowej formy wsparcia dla nauczycieli właśnie do systemu edukacji.

Projekt od początku był współfinansowany ze środków europejskich. To jest druga edycja, edycja, której celem jest włączenie czy utworzenie sieci specjalistycznych centrów w prawie każdym powiecie – dążymy do tego. Jak nam to idzie, to za chwilę państwo zobaczycie. Bardzo ważne jest też to, że SCWEW-y nie zostały wymyślone tylko dlatego, żeby zająć czymś dodatkowo szkoły specjalne. Tutaj mamy zobowiązania państwa, które mówią o zapewnieniu dostępności i ta dostępność rozumiana jest zarówno w aspekcie architektonicznym, informacyjnym, ale i w aspekcie edukacyjno-społecznym. I to jest ten aspekt, którym będą zajmowały się i zajmują się SCWEW-y.

Pierwszy etap był bardzo ważny, ponieważ tak naprawdę zaczęliśmy poszukiwać tych obszarów wsparcia, które potrzebne są nauczycielom. Staraliśmy się na pierwszym etapie bardzo mocno koncentrować na dziecku, mówiąc o wypracowaniu modelu pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Bardzo szybko okazało się jednak, że w szkołach ogólnodostępnych, w przedszkolach ogólnodostępnych mamy coraz więcej dzieci z różnymi potrzebami i bardzo trudno koncentrować się tylko na dzieciach z niepełnosprawnościami, ponieważ one funkcjonują w zespołach klasowych, w zespołach rówieśniczych. W związku z tym zaczęliśmy myśleć o innej formie pomocy, nie tylko dedykowanej bezpośrednio dziecku.

Bardzo ważne było dla nas to, że w trakcie opracowywania modelu mocno konsultowaliśmy się z nauczycielami. Pytaliśmy, czego potrzebują, jakiej pomocy, z czym sobie nie radzą, co jest ich słabą stroną i właśnie te słabe strony staraliśmy się zagospodarować. Bardzo ważne było to, że praca nad modelem SCWEW-u przyniosła rzeczywiście konkretne rozwiązania. Bardzo ważne było to, że w pracach uczestniczyły różne strony – i strona społeczna, i strona związkowa, i przedstawiciele szkół specjalnych, i przedstawiciele uczelni. To były wszystkie te osoby, które były bardzo mocno zaangażowane właśnie we wspieranie dziecka, mimo że cały czas mówiliśmy, że funkcją SCWEW-u będzie to, że będzie kierowało swoje wsparcie bezpośrednio do nauczycieli, rodziców, kadry niepedagogicznej, pomagając im wypracowywać najlepsze rozwiązania w pracy z dzieckiem.

W związku z tym, nawiązując do tego, o czym mówiła pani ministra, zdefiniowaliśmy SCWEW jako zespół, który będzie funkcjonował w szkole, przedszkolu specjalnym, placówce specjalnej. Nie chcieliśmy zamieniać szkoły specjalnej na SCWEW, tylko mówiliśmy, że ma to być zespół ekspertów, który będzie pochodził z tej szkoły, będzie wykorzystywał swoje dotychczasowe kompetencje, ale też doświadczenia i będzie bazował na bezpośrednich doświadczeniach w pracy z dziećmi. Bardzo szybko okazało się, że – mimo że szkoły specjalne nie są szkołami jednorodnymi i właśnie te zróżnicowane grupy klasowe, grupy uczniów też są bardzo różnorodne – mogliśmy przełożyć to doświadczenie właśnie na szkoły i przedszkola ogólnodostępne.

Bardzo istotne było również to, że chcieliśmy połączyć SCWEW-y z systemem wsparcia, który już funkcjonuje – placówkami doskonalenia, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi. Bardzo mocno wybrzmiał też udział uczelni. Akademicy bardzo mocno wspierali nas swoimi badaniami. Pokazywali też te kierunki, które powinny być podejmowane. I tu rzeczywiście było to działanie zespołowe, działanie, które pokazywało SCWEW z różnych punktów widzenia i tak naprawdę dalej się to dzieje.

Projekt SCWEW-owy był jednym z pierwszych projektów, bo nie jedynym, w którym było możliwe pilotażowe wdrożenie modelu teoretycznego do systemu edukacyjnego. Wydarzyło się to dzięki właśnie dwóm równoległym projektom, czyli jeden projekt dotyczył opracowania modelu teoretycznego, drugi zajmował się udzieleniem grantów na pilotażowe wdrożenie tych rozwiązań. Bardzo ważne było też to, że objęliśmy praktycznie całą Polskę, bo tylko cztery województwa nie przystąpiły do projektu pilotażowego. W sumie mieliśmy 23 grantobiorców

pochodzących naprawdę z różnych środowisk – mniejszych powiatów, dużych miast, ale też szkół specjalnych prowadzonych przez inne organy prowadzące niż jednostki samorządu terytorialnego. Dało nam przegląd możliwości, ale też barier, które wykorzystaliśmy w dalszej weryfikacji modelu. W tych działaniach brało udział 160 przedszkoli i szkół ogólnodostępnych, które współpracowały właśnie w ramach 23 SCWEW-ów.

Widzicie państwo mapę, która jest mapą pilotażową, natomiast myślę, że... Oczywiście wszyscy patrzymy na mapę i zielony kolor nadziei. Natomiast myślę, że ważne, żebyście państwo spojrzeli na te dane, szczególnie na dane, które mówiły o tym, że kiedy SCWEW-y weszły do systemu, to 50 szkół było bez jakiegokolwiek wsparcia pedagoga, 35 szkół bez psychologa i 23 szkoły bez logopedy. Kiedy prezentujemy te dane, to często w czasie przerwy ktoś do nas podchodzi i mówi: „Słuchajcie państwo, tu coś chyba jest nie tak”. Natomiast pamiętajcie państwo, że był to rok 2021 i czas, kiedy nie mieliśmy standardów zatrudnienia specjalistów w szkołach. To się teraz zmieniło i dla nas jest lepiej, ponieważ mamy też większe grono specjalistów do współpracy. Ale bardzo dużo szkół było takich, w których wsparcie SCWEW-u było pierwszym specjalistycznym wsparciem dedykowanym tej szkole.

I, proszę państwa, co dzięki temu pilotażowi osiągnęliśmy? Przede wszystkim potwierdziliśmy to, że jest możliwe funkcjonowanie SCWEW-ów w szkołach, przedszkolach i placówkach specjalnych. Na etapie pilotażu nie braliśmy pod uwagę przedszkoli specjalnych, ponieważ chcieliśmy bardzo mocno powiązać SCWEW z działalnością edukacyjną, czyli żeby było to przełożenie, większe doświadczenie nauczycieli i specjalistów ze szkół specjalnych i przeniesienie tego do szkół ogólnodostępnych. Natomiast już w trakcie pilotażu widzieliśmy, że również w przedszkolach może być tworzony SCWEW i tak też mamy w obecnej edycji konkursu. Bardzo ważne i niezbędne było uzupełnienie kompetencji nauczycieli i specjalistów ze szkół specjalnych, ponieważ dotychczas głównym ich obszarem działań były dzieci i uczniowie, którzy współpracowali z dorosłymi. To wymagało wsparcia i tym też właśnie się zajęliśmy.

Przygotowaliśmy liderów i ekspertów SCWEW nie tylko do takiego bezpośredniego wspierania szkół, ale to byli i są nadal, myślę, przywódcy dla edukacji włączającej – myślę, niezbyt szczęśliwej nazwy. Ale to są właśnie... Przejęli oni rolę przywódców do zmiany myślenia o funkcjonowaniu szkół, w których mamy rzeczywiście różnorodne środowiska uczniów, ale też różnorodne środowiska nauczycieli. Dedykowaliśmy również wsparcie bezpośrednio rodzicom, co też było może nie novum, ale podejściem, które pokazywało, że na sukces dziecka składa się spojrzenie rzeczywiście z kilku stron. Więc uwzględnialiśmy też właśnie rodziców.

Bardzo istotne w SCWEW-ach było również to – mówię w SCWEW-ach generalnie, ale w budowaniu modelu SCWEW – że wykorzystywaliśmy lokalne zasoby. Każdy powiat, miasto, które przystępowało do realizacji projektu pilotażowego, wносиło jakieś zasoby, które również wykorzystywaliśmy – mówimy o mapowaniu zasobów. Potem pojawiły się inne projekty, które bardzo mocno jeszcze ten temat rozwijały.

Bardzo ważne było również to, że różnorodne potrzeby edukacyjne, ale też społeczne, ale też zdrowotne dzieci powodowały, że konieczne było korzystanie z innych środków wsparcia spoza innych resortów, między innymi z resortu zdrowia. W pilotażu bardzo mocno zafunkcjonowało wsparcie psychiatrów, dietetyków. To był okres, w którym po raz pierwszy rzeczywiście ci specjaliści wspierali nauczycieli w różnych problemach.

To wszystko pozwoliło na zweryfikowanie modelu SCWEW. Bardzo mocno przemyśleliśmy to i te prawie 300 stron modelu z pilotażu przełożone było na ok. 100 stron modelu, który obecnie wdrażamy.

Bardzo ważne też były formy wsparcia, które przyjęliśmy do realizacji. Przede wszystkim bardzo mocno sprawdziły się konsultacje eksperckie, konsultacje eksperckie prowadzone dla nauczycieli, rodziców, dyrektorów, ale również kadry niepedagogicznej, wykorzystując ich potencjał do może nie nowego, ale spójnego myślenia o organizacji szkoły, która ma ogromne wyzwania i sami o tym wiemy.

Drugi etap zakończony został pomyślnym wdrożeniem w 23 SCWEW-ach tego modelu. Ale to też wypracowanie form wsparcia, wypracowanie całego szeregu form wsparcia dla szkół, ale również przygotowanie programów szkoleń dla liderów i kadry SCWEW, którzy przystępując do projektu, również otrzymali bardzo dużą dawkę szkoleń, nabywali nowych kompetencji. I ten wzrost kompetencji kadry pedagogicznej zarówno w SCWEW-ie, jak i w szkołach był wyraźny, związany właśnie z pracą w grupach zróżnicowanych.

Bardzo ważnym dla nas momentem po zakończeniu projektu pilotażowego była tak zwana trwałość projektu. SCWEW-y, które brały udział w pilotażu, miały za zadanie przez trzy miesiące samodzielnie kontynuować te działania. One były już wtedy finansowane ze środków własnych grantobiorców, czyli głównie powiatów, miast na prawach powiatu. Bardzo ważne było też to, że to może nie tyle się udało, ale było to możliwe do realizacji trochę takim rozpędem. To też pokazywało – zresztą koleżanki, które tu są, pewnie lepiej to przedstawia – chęć działania i poczucie sprawstwa. To się bardzo sprawdziło.

Pani ministra mówiła o funkcjonowaniu wypożyczalni. Rzeczywiście, granty przyznane na działania pilotażowe zawierały 10% środków na zakup sprzętu i utworzenie wypożyczalni sprzętu specjalistycznego. Ten sprzęt specjalistyczny wraz z instruktażem, doradztwem, pokazem, jak go stosować w procesie dydaktycznym, otrzymały wszystkie szkoły. Czasem był on dedykowany konkretnym uczniom, czasem był dedykowany całym klasom. W konsekwencji okazało się, że różni uczniowie w różnych sytuacjach również z tego sprzętu mogli korzystać, nawet tacy, którzy wcześniej tego sprzętu nie potrzebowali. Natomiast okazało się, że on też może wzmocnić ich działania, choćby w trakcie egzaminów zawodowych, bo to też był taki okres.

To właśnie ta kadra przygotowana w okresie pilotażu przejęła rolę trenerów i prowadziła szkolenia dla organów prowadzących i dla dyrektorów, nauczycieli szkół specjalnych, żeby właśnie te działania wdrożyć. Działo się to w ramach centrum koordynującego, które początkowo działało u nas w projekcie jako grupa ekspercka, natomiast w tej chwili jest to już wydział w Ośrodku Rozwoju Edukacji, który po zakończeniu projektów grantowych przejmuje wsparcie dla SCWEW-ów utworzonych już w ramach naszego projektu.

Kluczowe efekty to rzeczywiście zweryfikowany model, przekazane informacje o zweryfikowanym modelu do organów prowadzących, które potencjalnie będą to zadanie realizować, ale też zapewnienie trwałości działań, skupienie SCWEW-ów, które podejmowały swoje działania w okresie pilotażu, a także zapewnienie im wsparcia i takiej ciągłości działań.

I coś, z czym teraz się borykamy, czyli etap związany z budowaniem systemu specjalistycznego wsparcia. Dlaczego system specjalistycznego wsparcia? Otóż z pilotażu wynikało to, że SCWEW-y bardzo dobrze ze sobą współpracują, że wymieniają się doświadczeniami, że są dla siebie nawzajem wsparciem. To było bardzo ważne dla opracowania założeń konkursu grantowego, który w tej chwili jest realizowany. Obecnie trwa czwarta edycja konkursu grantowego. Do 27 lutego można jeszcze składać wnioski.

W ramach grantu, który otrzymują organy prowadzące, to jest ponad 700 tys. zł, jest przewidziana realizacja specjalistycznego wsparcia SCWEW przez pięć etapów po trzy miesiące, czyli przez 15 miesięcy. Później każdy projekt grantowy kończy się też okresem trwałości zdefiniowanym już przez grantobiorcę. Natomiast w domyśle liczymy, że zapowiedzi, które też dzisiaj państwo słyszeli, czyli wprowadzenie SCWEW-u jako wsparcia rozwiązania systemowego, stanie się faktem i tak naprawdę SCWEW-y będą mogły kontynuować te działania.

Widzicie państwo kolejną mapę, która już jest podzielona na regiony. Podział na regiony wiąże się z tym, że chcieliśmy budować to wsparcie z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych województw, dlatego też połączyliśmy te województwa w takie regiony. I, jak państwo widziecie, szczególnie południowa Polska jest dominująca, północ dopiero się budzi i mamy nadzieję, że właśnie w tej edycji powstaną kolejne SCWEW-y, które zapełnią nam tę mapę po to, żeby właśnie te działania mogły być realizowane.

Państwo widzicie, jakie już były efekty, czyli widzicie też skalę, która jest realizowana. Jesteśmy w trakcie realizacji, natomiast już na dzień dzisiejszy mamy zrealizowanych blisko 40 konferencji, blisko 40 kampanii społecznych, ponad 1000 lekcji modelowych, czyli lekcji z wykorzystaniem tego sprzętu, z zaangażowaniem specjalistów ze SCWEW-u, 36 sieci współpracy oraz 36 wypożyczalni sprzętu specjalistycznego, który już działa. Te działania są skierowane w tej chwili do ponad 6000 nauczycieli, rodziców i specjalistów w szkołach, które biorą udział w projekcie.

Cały czas jako ośrodek – oprócz przekazywania grantów na utworzenie SCWEW-ów – budujemy system wsparcia dla specjalistów, dla liderów, ekspertów SCWEW-u. To są szkolenia stacjonarne dla liderów, szkolenia online dla całej kadry. Przygotowaliśmy bardzo dużo materiałów, które można wykorzystywać w trakcie realizacji działań SCWEW-u – są one dostępne na naszej stronie.

Widzicie też państwo konsultacje o charakterze superwizji i teraz chciałabym powiedzieć, że mamy dwa ujęcia. Pierwsze superwizje to są superwizje szkolne, realizowane jako forma

wsparcia nauczycieli i specjalistów w szkołach i przedszkolach objętych wsparciem. To jest forma, która jest wzmocnieniem kompetencji nauczycieli, refleksją nad ich pracą i podpowiedziami, sugestiami, co mogliby jeszcze lepiej zorganizować. Natomiast każdy SCWEW otrzymuje również wsparcie – to są dwie godziny w miesiącu – swoich superwizji, w których rozwiązywane są różnego rodzaju problemy, pokonywane bariery. I to jest bardzo dobrze odbierane i bardzo potrzebne, ponieważ każdy z nas potrzebuje takiej refleksji na temat swojej pracy.

Bardzo dużo materiałów dostępnych jest na naszej stronie, to są publikacje, nagrania, materiały merytoryczne. To wszystko jest efekt pilotażu, który pozwolił nam rzeczywiście przygotować materiały, ale też przemyśleć, w jaki sposób one powinny być skonstruowane i jak można je odbierać.

I tu, proszę państwa, bardzo ważna rzecz, o której też mówiła pani ministra. Chciałabym na to mocno zwrócić uwagę, że system specjalistycznego wsparcia to nie tylko SCWEW-y. One są jednym z elementów. Tutaj widzimy, że korzystamy w ramach projektu SCWEW-owego z efektów innych projektów, choćby projektu „Dostępna Szkoła”, gdzie został przygotowany model dostępnej szkoły z modelu wsparcia międzysektorowego, gdzie zostały wypracowane mechanizmy współpracy międzysektorowej, międzyresortowej, w powiatach – to było 36 powiatów, w których był wdrażany.

Bardzo ważny projekt Instytutu Badań Edukacyjnych – „Szkoła Dostępna dla Wszystkich”, zwany projektem ASA, w ramach którego też przygotowano bardzo dużo materiałów, z których my możemy korzystać. To są materiały związane z pracą czy specyfiką pracy w grupie zróżnicowanej. Bardzo ważny projekt dla poradni psychologiczno-pedagogicznych zwany projektem 3P, gdzie było wdrażanie oceny funkcjonalnej i tego nowego spojrzenia na obserwację dziecka, na ocenę jego funkcjonowania. Również z tego korzystamy i też będziemy do tego przygotowywać szkoły biorące udział w projekcie. Screening Rozwoju Małego Dziecka, czyli to narzędzie, które – mamy nadzieję – przyspieszy diagnozę najmłodszych dzieci i zapewni taki stan, w którym potrzeby dzieci w przedszkolu i później w szkole będą wcześniej rozpoznane i też narzędzia, które są dostępne na platformie wsparcie.gov.pl. I ogromny projekt, również Instytutu Badań Edukacyjnych, „Wspieranie dostępności edukacji dzieci i młodzieży”, gdzie powstają materiały metodyczne i narzędzia, z których również w SCWEW-ach korzystamy.

Prezentując te projekty, chciałam powiedzieć, że SCWEW nie będzie antidotum na wszystkie problemy. Natomiast jest to jeden z tych projektów, który rzeczywiście jest w szkole, jest przy nauczycielu, jest przy tablicy, jest w kontakcie z rodzicem i myślę, że to jest wyróżnikiem tego naszego projektu.

Bardzo chcielibyśmy, żeby właśnie ta sieć specjalistycznego wsparcia, po pierwsze, objęła całą Polskę. Docelowo mamy środki na ponad 280 SCWEW-ów, które mogą być utworzone w całej Polsce, zostanie przygotowana kadra szkół i placówek specjalnych do tego, żeby mogli te zadania realizować, że cały czas będzie zapewnione wsparcie finansowe w okresie jeszcze wykorzystania alokacji, czyli do końca 2027 r., a potem będą to już środki budżetowe.

Mamy też nadzieję, że organy prowadzące zmieniają myślenie na temat budowania czy projektowych organizacji szkół, przedszkoli i szkół ogólnodostępnych, szczególnie w kontekście właśnie zaspokojenia potrzeb uczniów ze zróżnicowanymi potrzebami. Chcemy, żeby ta inwestycja, która rzeczywiście jest bardzo duża, bo to jest ponad 200 mln zł, które zostaną przekazane do samorządów, żeby to była inwestycja w poprawienie jakości, dostępności edukacji, czyli wypełnienie tych zobowiązań, które jako kraj mamy i rzeczywiście SCWEW-y staną się częścią specjalistycznego wsparcia, które zakładaliśmy w modelu i w innych działaniach.

Wszelkie informacje na temat projektu dostępne są zarówno na stronie internetowej, tu macie państwo kody QR, oraz na naszym Facebooku projektowym, w którym staramy się przekazywać jak najwięcej informacji, dobrych przykładów tego, żeby czerpać od siebie wzajemnie. Bo często mamy pytania: „Chcielibyśmy zostać SCWEW-em, ale nie wiemy, jak to praktycznie zrobić”. W związku z tym są tutaj i materiały, i bieżące doniesienia, i wykazy wszystkich SCWEW-ów.

I oczywiście teraz najważniejszy dla nas moment – to jest dokumentacja konkursowa czwartej edycji konkursu grantowego, żeby również, jak się śmiejemy, zapewnić dostęp SCWEW-om do morza, czyli żeby też te północne województwa naszego kraju utworzyły równie bogatą sieć jak południe Polski.

Tu kontakt do mnie. Oczywiście jestem do dyspozycji, jeśli macie państwo pytania, chętnie na nie odpowiem. Mogę też udostępnić prezentację, nie mam z tym problemu. To wszystko jest dla państwa dostępne. W tym momencie podziękuję i jeśli są pytania, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie.

Szanowni państwo, proponuję taką rundkę zrobić... Dziękujemy bardzo za tę prezentację, ale do kompletu obrazka brakuje mi jeszcze stanowiska bezpośrednio z SCWEW-ów, czyli podmiotów, które podjęły się realizacji tego projektu. Myślę, że potem będzie etap na pierwsze pytania i do pani ministry, i do ORE, i do pani Agnieszki, i do SCWEW-ów. Proponuję taką formę przyjąć. Bo kluczowe jest to, że mamy tutaj przedstawicielki SCWEW-ów z Kalisza i z Łodzi. Jak dobrze zrozumiałam, obecnie tych SCWEW-ów jest...

Kierowniczka projektu „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na specjalistycznych centrach wspierających edukacji włączającej” w ORE Agnieszka Pietryka:

Obecnie jest 59.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

59. Mamy ambicję na 280.

Kierowniczka projektu „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na specjalistycznych centrach wspierających edukacji włączającej” w ORE Agnieszka Pietryka:

Tak.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Czyli pierwszą trudnością... Jeżeli to jest trudność, to ja bym prosiła, żeby powiedziały nam panie, jak przekonałyście organ prowadzący do tego, żeby w to wejść. Czy to jest jakaś bariera? Do tego, żeby ten projekt zadziałał, trzeba było przekonać kadrę pedagogiczną, nawiązać współpracę z innymi szkołami, czyli też z innymi nauczycielami, z innych szkół – szkół podstawowych, liceów, szkół ponadpodstawowych. Rozumiem również, że były w tym też przedszkola. Jakie są reakcje, jakie są trudności i bariery, z czym się państwo spotykaliście i jakie rozwiązania systemowe powinny być wdrożone, zmienione? Wiem, że to jest dużo pytań, ale bardzo bym prosiła o nakreślenie nam waszej sytuacji od strony praktycznej, a potem zrobimy sobie rundkę pytań.

Bardzo proszę, pani Sylwia Baranowska, czyli z SCWEW Kalisz. Bardzo proszę.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 19 w Kaliszu Sylwia Baranowska:

Dzień dobry. Sylwia Baranowska, dyrektor Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 19 w Kaliszu, jednocześnie lider SCWEW-u. Reprezentuję SCWEW w Kaliszu.

Chciałabym podkreślić, że jesteśmy SCWEW-em, który funkcjonował już w pilotażu, – podobnie jak SCWEW w Łodzi – czyli byliśmy jednym z 23 SCWEW-ów i teraz jesteśmy w projekcie budowy skoordynowanego systemu. Jeśli chodzi o współpracę z organem prowadzącym, w naszym przypadku nie było to dużą trudnością z tego względu, że wydział edukacji też zauważył, że potrzeba w środowisku lokalnym – myślę, że nie tylko u nas – jest ogromna, bo dzieci ze zróżnicowanymi potrzebami jest bardzo dużo. Więc było to naturalną drogą, że zgłosiliśmy się do tego projektu i szczęśliwie zaczęliśmy ten projekt w pilotażu realizować.

Jeśli chodzi o współpracę ze szkołami, z ponad 100 placówek wybraliśmy 5 placówek, z którymi współpracowaliśmy. Oczywiście potrzeba była we wszystkich, natomiast wybraliśmy te, które w ramach diagnozy wstępnej wydawały się tymi, które potrzebują największego wsparcia. Już na samym początku projektu, realizując wszystkie działania wynikające z modelu, zauważyliśmy oddolną narrację pozostałych placówek, które nie weszły do tego projektu, nie były objęte wsparciem – wszystkie one komunikowały, że też takowego wsparcia potrzebują. Wiadomo, w ramach projektu nie było to możliwe. W pilotażu mieliśmy 9 placówek pod opieką, w chwili obecnej w tym drugim projekcie, mamy 5.

Natomiast oddźwięk był bardzo pozytywny, jeśli chodzi o nasze lokalne środowisko nauczycielskie placówek objętych wsparciem, dlatego że ten wachlarz działań, które proponują SCWEW-y, jest bardzo szeroki. I myślę – biorąc pod uwagę narrację, którą słyszymy, taką społeczną, tę drugą, krytykującą działanie SCWEW-ów, krytykującą w ogóle powoływanie SCWEW-ów – że jest to nie do końca przemyślane z tego względu, że musimy tutaj spojrzeć troszkę szerzej, ponieważ, drodzy państwo, to, gdzie dziecko będzie uczęszczało do szkoły, czy to będzie szkoła ogólnodostępna, czy szkoła specjalna, o tym decydował, decyduje i decydować będzie rodzic. Więc w momencie, kiedy mamy informacje zwrotne z ministerstwa i wiemy, że dzieci ze zróżnicowanymi potrzebami

jest w dużej części więcej w szkołach ogólnodostępnych, naturalną drogą i widoczną potrzebą jest to, że te placówki tego wspomaganie potrzebują. Bo nie mają takich możliwości organizacyjnych, jak my – placówki specjalistyczne, placówki specjalne. Wydaje mi się, że jest to taka naturalna potrzeba wynikająca z tego, co zauważamy.

Myślę więc, że SCWEW jest idealnym rozwiązaniem tego, żeby właśnie placówki ogólnodostępne wspomóc, bo wiadomo, że na ten moment placówka ogólnodostępna nie byłaby przygotowana do tego, żeby objąć wsparciem dzieci, które w tej placówce na co dzień się pojawiają. I nie mówimy tutaj – tak jak pani ministra wspomniała i nasza pani kierownik – tylko o dzieciach z orzeczeniami, mówimy o dzieciach ze zróżnicowanymi potrzebami. A to są dzieci wybitnie zdolne, dzieci innej narodowości, dzieci z chorobami przewlekłymi, z cukrzycą, dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Oczywiście w całym tym wachlarzu również zawierają się dzieci ze specjalnymi potrzebami.

Jeśli chodzi o współpracę z gronem pedagogicznym mojej szkoły, oczywiście w pilotażu w 2021 r., zważając też na to, jaka była narracja społeczna, niekoniecznie pozytywna, może trudno nie było, nie miałam problemu przekonać. W zasadzie nie próbowałam przekonać, ja oświadczyłam, że wступujemy do projektu. Może niepokój pojawił się z tego względu, że była taka narracja społeczna. Natomiast sam projekt, przebieg projektu spowodował, że grono pedagogiczne bardzo przekonało się do tego, że warto być SCWEW-em – to jest jedna rzecz. A druga – to, co podkreślała pani ministra i również pani kierownik – realizacja projektu zarówno w pilotażu, jak i do tego momentu spowodowała, że jako placówka specjalna... Jestem przekonana o tym, że nasza pozycja jako placówki specjalnej w naszym środowisku lokalnym, ale też szerzej pojętym, zupełnie się zmieniła na bardziej wzmocnioną. I to na pewno pod każdym względem, w każdym obszarze. Tak że ja byłam, jestem i będę zwolenniczką SCWEW-ów, myślę, że tak jak pozostałe SCWEW-y, które już od pilotażu pracują i są powoływane.

Pani kierownik wspominała, że było nas 23 SCWEW-y. My też bardzo silnie współpracowaliśmy, wszyscy liderzy i te nasze rekomendacje, które poszły z naszej strony do ministerstwa, były bardzo spójne. Bardzo często spotykaliśmy się, komunikowaliśmy i nie było tutaj głosów spierających się czy wykluczających się. Wręcz przeciwnie, były to głosy spójne z tym, że rzeczywiście jest sens funkcjonowania SCWEW-ów, one są potrzebne i będą potrzebne. Tak że jeśli chodzi o funkcjonowanie SCWEW-ów, jestem jak najbardziej za i mam nadzieję, że będzie ich więcej, bo potrzeba społeczna, drodzy państwo, jest ogromna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie. Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi, że faktycznie nie dotyczy to tylko dzieci z niepełnosprawnościami. Ja pozwoliłam sobie niestety ten błąd popełnić we wstępie chyba, a to chodzi o dzieci po prostu ze specjalnymi różnymi potrzebami. To jest bardzo ważne. Dziękuję za to.

Poproszę panią Aleksandrę Tomaszewską, liderkę SCWEW-u w Łodzi. Bardzo proszę.

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 dla Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi Anna Tomaszewska:

Dzień dobry. Anna Tomaszewska, jestem na co dzień dyrektorem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niewidomych i Słabowidzących i również, tak jak koleżanka Sylwia wspomniała, pełniliśmy funkcję lidera w pilotażu specjalistycznego centrum, a w tej chwili, od 1 września realizujemy ten projekt w drugim etapie.

To co powiedziała Sylwia, to jest właśnie jednak kluczowe rozumienie definicji edukacji włączającej. Bo to wszystko, co Sylwia powiedziała, to ja się pod tym podpisuję. Chciałabym tylko poszerzyć o to, że definicja edukacji włączającej, o czym mówiła też pani ministra i co przed chwilą podkreśliła również pani przewodnicząca, myślę, że zaburza tę narrację, jeżeli chodzi o funkcjonowanie SCWEW-ów. Ponieważ my obejmujemy wsparciem nauczycieli, ale w pracy z grupą zróżnicowaną, z każdym dzieckiem. Czyli jest to tak naprawdę edukacja dla wszystkich, edukacja wysokiej jakości dla każdego dziecka, żeby każde dziecko w szkole, w przedszkolu, w placówce ogólnodostępnej czy integracyjnej, czy naszej specjalnej było objęte odpowiednim wsparciem.

Do czego zmierzam? Pilotaż pokazał bardzo mocno właśnie poszerzenie tej definicji i uważam, że to był nasz wielki sukces, nas jako 23 SCWEW-ów, że pokazaliśmy to nauczycielom w szkołach ogólnodostępnych. W przedszkolach nie trzeba było tego pokazywać, ale w szkołach ogólnodostępnych, w liceach, w technikach, w szkołach branżowych pokazaliśmy, że tak naprawdę

ważne jest każde dziecko. Dzieci z orzeczeniami w jakiś sposób zawsze były zaopiekowane, były wskazane, że one są w szkołach ogólnodostępnych i jakieś zalecenia były. Ale w trakcie projektu wyszły nam dzieci z różnymi problemami psychicznymi, emocjonalnymi, dziećmi z trudnościami. Nie nazwałabym ich do końca też dziećmi tylko z SP, tylko w ogóle dziećmi, które przychodzą ze swoim bagażem do szkoły i dzisiaj mają problem. Myślę, że to jest bardzo ważne. Bo nauczyciele, podsumowując projekt, powiedzieli, że „Zobaczyliśmy te dzieci środka, te dzieci, które często były niezauważane.” Często widzimy w szkole – jak mamy 35 dzieci czy młodzieży w szkołach średnich – te dzieci zdolne, które wybijają się, i te dzieci z orzeczeniami, które wymagają konkretnego wsparcia. A często te dzieci środka gdzieś nam umykają, a one często nie odzywają się, są wycofane albo z jakiegoś powodu są nadpobudliwe. Nasz projekt, i to też mówiliśmy jednym głosem z naszych 23 SCWEW-ów, że właśnie te dzieci zostały zauważone. Uważam, że to właśnie był nasz wielki sukces i nadal tak jest.

Jeżeli chodzi o nabór do projektu, ja pracując wiele lat w różnych gremiach związanych ze zmianą myślenia o szkole specjalnej czy poszerzeniem działań placówek dla dzieci niepełnosprawnych, razem z siedzącą obok mnie Elą Oleksiak z Polskiego Związku Niewidomych, takie działania wspierające nauczycieli realizowaliśmy od tamtego wieku. To już, Elu, 100 lat?

Kierownik Centrum Rehabilitacji w Instytucie Tyflogicznym Polskiego Związku Niewidomych Elżbieta Oleksiak:

Myślę, że 30, 40 lat na pewno.

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 dla Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi Anna Tomaszewska:

Tak że, słuchajcie, my widzieliśmy tę realną potrzebę wspierania nauczycieli w pracy z dzieckiem – tu akurat niewidomym, słabowidzącym.

Tak naprawdę jak pojawił się pomysł specjalistycznych centrów, o czym myślałam od lat dwutysięcznych, żeby to jednak gdzieś było zorganizowane systemowo, żeby te dzieci były monitorowane, żeby te dzieci były wspierane i nasza kadra w naszym ośrodku też to widziała, ponieważ to robiliśmy, to ja nie musiałam przekonywać. My mieliśmy decyzję, praktycznie biorąc, przez aklamację, że przystępujemy do pilotażu i również przez aklamację decyzję całej rady pedagogicznej, że przystępujemy teraz do kolejnego etapu.

Co jest jeszcze ważnego w tych działaniach? To, że mamy systemowe możliwości wsparcia nauczycieli, wykorzystując zasoby naszej kadry pedagogicznej. Ale projekt pozwala również na to, że możemy pozyskiwać ekspertów zewnętrznych. To też jest bardzo ważne, ponieważ budujemy wtedy tak naprawdę środowisko lokalne, pozyskujemy to środowisko lokalne, tych ekspertów, nauczycieli z innych szkół specjalnych, ponieważ w Łodzi takich szkół jest 18. Jesteśmy specjalistami w swoich dziedzinach, tak że pozyskujemy ich.

Ale również – to, co też powiedziała nasza pani kierownik – nieoceniona jest też współpraca z uczelniami wyższymi. I tu badania pokazały, że to jest potrzebne. Zresztą myślę, że państwo, którzy chcieliby poszerzyć swoją wiedzę na temat funkcjonowania SCWEW-ów, jakie były wnioski po pilotażu, to jest dużo materiałów na stronie ORE, ale również na stronach naszych 23 SCWEW-ów są publikacje, które dotyczyły wniosków po realizacji projektu. Mówię na naszych stronach, bo tak się czuliśmy w tych 23 SCWEW-ach – jako jedna wielka rodzina. Zresztą do tej pory mamy grupę wsparcia, gdzie często wymieniamy się informacjami i też korzystamy z naszej przyjaźni, która się zrodziła. Również na tych naszych stronach SCWEW-owych zobaczycie państwo różnego rodzaju filmy. Jak wpisze SCWEW i miasto, w którym było, to też macie możliwość obejrzenia tam różnego rodzaju relacji i działań.

Co jeszcze w moim przekonaniu jest ważne? Jesteśmy dzisiaj zaproszeni przez komisję funkcjonującą przy ministrze rodziny, pracy i spraw społecznych i dzięki temu projektowi pilotażu, myślę, że zawiązało się w Polsce pierwsze ogniwo takiej współpracy międzysektorowej. Ponieważ przystępując do projektu pilotażu, nasze organy prowadzące mogły zadeklarować utworzenie ośrodków wsparcia i testów, czyli wypożyczalni specjalistycznego sprzętu finansowanego przez PFRON. To, szanowni państwo, jest... I nadal w tych naszych ośrodkach... Mamy w tej chwili 16, nie 19 funkcjonujących ośrodków wsparcia i testów w Polsce i są to wypożyczalnie specjalistycznego sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami, a SCWEW-y mają wypożyczalnie dla placówek. Czyli to jest takie komplementarne działanie, które pokazuje faktyczną potrzebę współpracy międzysektorowej. Zawsze podkreślamy, że dzięki temu tak naprawdę osoby z niepełnosprawnościami mają bardzo szerokie wsparcie. I tu mówimy o osobach z niepełnosprawnościami.

Sprzęt SCWEW-owy służy grupie zróżnicowanej w szkole, ale jeżeli to był na przykład sprzęt – o nim też pani minister mówiła – na przykład do komunikacji alternatywnej, czy na przykład dla dzieciaków, które mają problemy z widzeniem i mają w szkole wypożyczony sprzęt do klasy. Ale z OWIT-u możemy pożyczyć taki sprzęt do domu, żeby uczeń mógł ten sprzęt przetestować, zanim go kupi. Czyli zobaczcie, jakie to jest racjonalne wydatkowanie środków publicznych, że dofinansowanie do sprzętu jest po przetestowaniu tego sprzętu. W OWIT-ach pracują eksperci, którzy wspierają osoby z niepełnosprawnościami w tym, żeby mogły wykorzystywać taki sprzęt, który jest im potrzebny. Nie zawsze przy krótkotrwałym testowaniu wiemy, że to jest najlepsze wyjście czy to w pracy, czy w szkole, czy w domu. Tym bardziej, że OWIT-y są od 0 do 110 lat dla tych ludzi. To jest takie poszerzenie działania.

Uważam również, że dzięki temu, że my jako specjalistyczne centra zaczęliśmy pracować... Akurat w Łodzi również dokonaliśmy walidacji narzędzia, takiego jak screening i KSzOF, czyli oceny funkcjonalnej, która w tej chwili jest powieszona na platformie wsparcie.gov.pl. To pokazało realne wykorzystanie kolejnego narzędzia na potrzeby dzieci, które nie mają ani opinii, ani orzeczeń – pokazuje ono, na jakim poziomie funkcjonowania one są.

A przecież, zobaczcie państwo, mamy teraz w szkołach i w przedszkolach specjalistów, zgodnie z algorytmem mamy specjalistów psychologów, pedagogów itd. I to jest pokazanie ścieżki wsparcia na pierwszym czy na drugim poziomie, szczególnie na pierwszym poziomie. To dziecko nie musi niepotrzebnie iść do poradni po wsparcie, tylko może je dostać tu i teraz. Oczywiście drugi czy trzeci poziom to już jest poradnia. I to też pokazuje nam w SCWEW-ach, że ta więź, może nie więź, ale współpraca, taka konkretna realna współpraca między poradnią, szkołą czy przedszkolem, też u nas się poszerzyła.

Kończę, jeszcze powiem tylko jedno zdanie. Jeżeli chodzi o szersze wsparcie... Ponieważ nabór do SCWEW-u drugiego, mieliśmy zamknięty w ciągu półtora dnia i musieliśmy potem, tak jak mówiła Sylwia, wybierać te szkoły i przedszkola, które najbardziej tego potrzebowały, to pozostałe placówki możemy wspierać w ramach szeroko rozumianej sieci współpracy, którą też organizujemy. Nieskromnie powiem, że na dzień dobry mamy ok. 80–100 osób, które się zapisują i rozmawiamy o różnych tematach, dyskutujemy, możemy się wymieniać doświadczeniami. Tak że SCWEW-y – jak najbardziej. I myślę, że coraz bardziej to wsparcie międzysektorowe, będąc tutaj, liczę na to, że to wsparcie buduje się i będzie ono realne – to jak najbardziej też jestem za. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie. Jednoznacznie i bardzo dobitnie wybrzmiewa, że zapotrzebowanie na to wsparcie jest ogromne, zarówno w placówkach, jak i wśród rodziców.

Mam pytanie do pani minister – myślę, że zrobimy sobie rundkę pytań – ale też do pani Agnieszki. Bo chodzi też o to, żeby takie rozwiązania projektowe stały się rozwiązaniami systemowymi. Rozumiem, że do tego dążymy, również do tego, żeby było 280 SCWEW-ów, czyli praktycznie na całą Polskę równomiernie rozłożone. Natomiast też będę miała pytanie, jak do tego dojdziemy, kiedy, w jakim czasie, jakie są przeszkody na teraz, skoro już jest czwarty etap i nie zrealizowaliśmy nawet połowy tego celu? Ale przy okazji zmian systemowych, jeżeli ta nazwa „włączająca” wprowadza jednak w błąd, to czy coś w zamian będziecie państwo proponować, żeby podkreślać, że dotyczy to dzieci z wszelakimi specjalnymi potrzebami? Tu słyszałam, takie głosy się pojawiły, że ta nazwa nie jest trafiona, nie wiem, proszę też o wyjaśnienie takiego podejścia.

Oddaję teraz głos stronie społecznej, bardzo proszę. Szanowni państwo, zawsze się tego obawiam, będę sygnalizowała, jak miną 3 minuty. Bardzo proszę się zgłaszać i najpierw przedstawiać. Zaczniemy... Bardzo proszę po kolei. Pani była pierwsza, potem Mateusz.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miliczu Alicja Szatkowska:

Dzień dobry, Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

Przepraszam panią Agnieszkę, nie stworzyliśmy jeszcze SCWEW-u, chociaż wiem o tym, że spełniamy wszystkie warunki. Ale od razu zaznaczam, najmniejszy powiat w Polsce i bazujemy... Dla mnie jest istotna kwestia... Zgodnie z WOKRO, a takie prowadzimy, diagnozujemy dzieci od 0 do 3. roku życia i tak naprawdę to gdzieś to wsparcie powinno się tam pojawić i tego nie ma. Pytanie, czy dalej będzie WOKRO prowadzone tak, jak my prowadzimy jako organizacja pozarządowa, gdzie faktycznie diagnozujemy i terapia, wsparcie już właściwie prowadzone jest

na etapie dziecka żłobkowego, bo walczymy, żeby matki mogły spokojnie pójść do pracy, tak jak chciałyby. To jest jedna rzecz.

Dwa, nie ukrywam, że poprosiłam pana burmistrza, żeby przyjechał, dlatego że bardzo nam zależy na tym, żeby skorzystać z tego, że mamy niż demograficzny. To jest najlepszy moment, żeby wprowadzić nauczanie włączające w przedszkolach samorządowych, gdzie będzie nie 25 dzieciaków w grupie, tylko wreszcie będzie ich mniej. Bo korzystając z tego, co ministerstwo przygotowało, czyli screening i badanie rozwoju, okazuje się, że tych problemów u tych dzieciaków, tak jak państwo mówiliście... To nie są tylko te dzieci z orzeczeniami, ich jest dużo więcej i one potrzebują tego wsparcia. Jeżeli te grupy są duże, nauczyciele nie są w stanie ich wesprzeć. Skorzystajmy z tego, że jest niż, że możemy stworzyć małe grupy i to jest naprawdę szansa dla wszystkich dzieci – potraktujmy to w ten sposób. Stąd ta moja obecność i prośba. Mamy jeszcze ileś niepublicznych. Naprawdę przygotowaliśmy się, będziemy uczyć tych badań, wszystkiego, żeby naprawdę można było wszystkim dzieciom pomóc.

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą państwo nie zwróciliście uwagi. Nie wiem, jak u was, ale u nas niestety jeszcze jest czasami opór u rodziców, „żeby moje dziecko chodziło razem z dzieckiem z orzeczeniem”. Ja mówię o przedszkolu. I w tym momencie... A na co zwróciliśmy uwagę? Jak są mniejsze grupy, to oni potem idą do szkół i się akceptują. Najważniejsza dla mnie rzecz – pełna akceptacja. Patrząc na obu panów, bo obydwaj wysyłają swoje dzieci i niestety tak się załapali, że płacą pełne koszty, i dobrze im tak. Natomiast wygląda to w ten sposób, że potem idą do szkół – my mamy przygotowane cztery takie szkoły – i idą tam całą grupą, akceptując siebie. To jest dla mnie na dzień dzisiejszy jedna z najważniejszych rzeczy. Jak to poukładamy – akceptację, widzenie tego, że u tego małego dziecka coś się dzieje i szybciutkie wsparcie nawet w formie zabawy, świetnej zabawy – to naprawdę będziemy mieli lepiej funkcjonującą młodzież. Zdaje się, że przekraczam czas, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Sama się zasłuchałam i nie kontrolowałam. 3:30 – dziękuję ślicznie za dyscyplinę.

Bardzo proszę. Pomóżcie z mikrofonem.

Przedstawiciel strony społecznej Mateusz Majkut:

Dzień dobry państwu, Mateusz Majkut.

Ja o edukacji włączającej z perspektywy tego, który edukację włączającą skończył, zanim ona jeszcze była modna. Bo ja jestem 1999 rocznik urodzenia, więc w zasadzie jak szedłem do szkoły po raz pierwszy, to jeszcze nikt tego tak nie nazywał. Skończyłem wszystkie szkoły w systemie powszechnym i generalnie wielokrotnie już na komisjach podkreślałem, że edukacja włączająca działa, jest potrzebna i bardzo się cieszę, że powstały takie SCWEW-y i mam nadzieję, że to będzie się rozwijać i bardzo dobrze, że to się rozwija.

W związku z tym, że ja również chcę, żeby się rozwijało, to teraz będzie trochę trudnych pytań. Bo powiatów w Polsce jest 314, docelowo ma być 280 SCWEW-ów, to wychodzi nawet nie jeden na powiat. A mamy najmniejsze powiaty w Polsce, takie jak Milicz, i mamy największe powiaty w Polsce, takie jak Warszawa, w związku z czym jeden SCWEW na powiat – trochę mało. Nie wiem, ile powinno być, bo się nie znam, ale wydaje mi się, że jeden na powiat to trochę mało. Następna rzecz: 280 SCWEW-ów w jakim czasie? To znaczy ja chciałbym poznać mapę drogową dojścia do celu. Trzecia rzecz, rozumiem, że dzisiaj dofinansowujemy SCWEW-y z FERS, to znaczy z programu unijnego. Program unijny – perspektywa rozliczeniowa do 2027 r. Co po tym czasie? To znaczy, pani minister, na jakim etapie są te przepisy? Bo, jak rozumiem, włączamy SCWEW-y w system edukacyjny. Mam jeszcze pytanie o ewaluację SCWEW-ów. To znaczy mam pytanie, jaka była reakcja na przykład w takich liceach? I nie mówię tutaj o liceach, które mają wbudowane w nazwę, że one są z oddziałami integracyjnymi. Mam pytanie, co by było, gdyby ktoś zechciał na przykład przyjść do liceum Władysława IV, czyli liceum w Warszawie z pełnego topu? Pytam o to, bo ja byłem osobą, która do takiego liceum próbowała iść i oni bardzo mnie chcieli, ale w czasie, kiedy ja próbowałem, była tam masa barier. I teraz jest pytanie, czy takie licea również, licea z topu, mogłyby gdyby chciały liczyć na takie wsparcie SCWEW-u? Jak w ogóle upowszechnia się wiedzę, że są te SCWEW-y?

I to są cztery pytania na początek, pytań mam dużo więcej, ale chyba się nie wyrobimy, najwyżej napiszemy interpelację. Bo naprawdę mam dużo, dużo pytań tego typu.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie. Mam nadzieję, że jeszcze te pytania wybrzmia i damy czas, oczywiście pani minister będzie miała czas na odpowiedź.

Bardzo proszę, pan Krzysztof Kotyniewicz, Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz:

Dzień dobry. Dziękuję, pani przewodnicząca. Krzysztof Kotyniewicz, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych.

Reprezentuję środowisko osób głuchych, które komunikuje się tak naprawdę innym językiem niż my na co dzień, czyli polskim językiem migowym. Dlatego też mam pytania do pani minister i do pani kierownik, czy w projekcie... To znaczy cieszę się generalnie, że edukacja włączająca jest wdrażana, natomiast niepokoi mnie to, że brakuje tam aspektu dotyczącego głuchych. Dlatego mam konkretne pytania. Czy perspektywa głuchego rodzica i głuchego ucznia w projekcie była rozpatrywana? Czy były prowadzone badania i rozmowy z głuchymi rodzicami? Chodzi mi o czystą komunikację w polskim języku migowym i badanie ich potrzeb. Kolejne moje pytanie: Czy jakieś ośrodki szkolno-wychowawcze dla dzieci głuchych, czy też niesłyszących biorą udział w projekcie, czy są jednym z tych 59 SCWEW-ów, które w chwili obecnej wdrażają model?

Kolejną kwestią jest to, czy model edukacji dwujęzycznej jest wprowadzany? Czy jest testowany w jakimkolwiek ośrodku? Chodzi o edukację dwujęzyczną, to jest edukacja w polskim języku migowym. I, co za tym idzie, czy w materiałach, które były przygotowane i w standardach, które są przygotowywane, zostały uwzględnione kwestie kształcenia nauczycieli w polskim języku migowym? Niestety do tej pory nauczyciele nie znają i mają bardzo ograniczony zasób słownictwa, jeżeli chodzi o polski język migowy, a samo kształcenie też jest bardzo ograniczone. W ślad za tym, czy materiały i lekcje modelowe zostały również przygotowane w polskim języku migowym, żeby były dostępne dla głuchych uczniów?

Jeżeli tego nie ma, to nie możemy mówić o edukacji włączającej dla uczniów głuchych. Oni kolejny raz zostaną pominięci w całym systemie. Natomiast jest to kluczowe i jeżeli myślimy o otwartej edukacji dostępnej dla wszystkich, musimy zadbać o to, żeby nauczyciele w ośrodkach również znali polski język migowy. Niestety to, co dzieje się w różnych ośrodkach z racji niżu demograficznego, o którym mówiła koleżanka Alicja, w szkołach specjalnych następuje łączenie różnych rodzajów niepełnosprawności i niestety dzieci z niepełnosprawnością słuchu na tym bardzo tracą. Przykładem jest sytuacja z ośrodka we Wrocławiu przy ulicy Dworskiej, na szczęście tam udaje się z tego wyjść. Natomiast nie może być takiej sytuacji, że większość decyduje o mniejszości i przez to dzieci głuche są wykluczane, bądź też pozbawiane komunikacji we własnym języku czy edukacji we własnym języku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie.

Bardzo proszę, tylko proszę się przedstawić.

Kierownik Centrum Rehabilitacji w Instytucie Tyflogicznym Polskiego Związku Niewidomych Elżbieta Oleksiak:

Dzień dobry. Elżbieta Oleksiak, Polski Związek Niewidomych.

Jestem kierownikiem Centrum Rehabilitacji w Polskim Związku Niewidomych. Tak jak wspomniała pani dyrektor Tomaszewska, PZN rodzajem SCWEW-ów zajmował się już pewnie ze 20 czy 30 lat temu. Dwa zdania historii. My przyjęliśmy wtedy taką koncepcję, że mieliśmy środki finansowe, zlecaliśmy każdemu ośrodkowi szkolno-wychowawczemu dla niewidomych i słabowidzących, który działał w Polsce, rodzaj SCWEW-u, czyli prowadzenie zajęć wsparcia dla nauczycieli uczących w szkołach ogólnodostępnych, gdzie uczyły się dzieci niewidome. Potem stworzyliśmy taką koncepcję wspólnie z ośrodkami szkolno-wychowawczymi, z ośrodkami ogólnodostępnymi, przedstawiliśmy ją ministerstwu, pani dyrektor Wronie. Była to koncepcja mówiąca o tym, żeby wszystkie ośrodki dla niewidomych przyjęły funkcję SCWEW-ów. Podzieliśmy je na województwa, bo nie było tyle ośrodków dla niewidomych, ile województw i myśleliśmy, że to tak zadziała. Nie zadziałało. Chcieliśmy specjalistycznych SCWEW-ów, gdzie byliśmy przekonani i pewni, że ośrodki szkolno-wychowawcze dla niewidomych, które mają świetnych specjalistów, będą pomagać dzieciom niewidomym. Stało się inaczej. Nie mówię, że się źle stało, nie wiem do końca. Myślę, że dobrze się stało.

Natomiast dobrze byłoby wiedzieć, czy jeżeli wchodzi to do systemu, czy ten system będzie jakoś kontrolowany. Chodzi mi o to, czy nie stanie się tak, że w jednym województwie, czy powiecie będzie tych SCWEW-ów dużo, w innym ich nie będzie i znowu będzie problem ze wsparciem dla placówek ogólnodostępnych. To jest jedno moje pytanie. Drugie – monitoring, o którym pan tu już wspominał. Z tego, co ja się orientuję, jeżeli chodzi o ośrodki szkolno-wychowawcze dla niewidomych, w tej chwili dwa prowadzą SCWEW-y, inne się nie podjęły. Sama chętnie pewnie się jakoś dowiem od nich, czy w jakiś inny sposób, dlaczego tak się dzieje, że nie podejmują się tego zadania. Dobrze byłoby to wiedzieć. Jest 59 SCWEW-ów, ma być 280. Czy będzie właśnie jakiś monitoring, czy będą jakieś refleksje? Od tych ośrodków, które podjęły się SCWEW-ów, słyszymy bardzo pozytywne zdania i bardzo mnie to cieszy, natomiast dobrze byłoby wiedzieć, dlaczego inni się tego nie podejmują. I to chyba tyle na razie ode mnie. Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie.

Bardzo proszę, pani pierwsza się zgłaszała i potem... Bardzo proszę. Tak, pani i potem pani obok.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Urszula Woźniak:

Dziękuję bardzo. Urszula Woźniak, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jestem całym sercem za SCWEW-ami, bo każda pomoc w szkole się przyda. Mam kilka pytań i to będą krótkie pytania. Pierwsze pytanie: Ile SCWEW-ów z 23, które były w pilotażu, działa dalej? Czyli ile przestało działać? Myślę, że byłoby ciekawe dociec, dlaczego. Bo rozumiem, że to już jest czwarta edycja i ileś SCWEW-ów doszło w ostatniej chwili.

Chciałam się też odnieść do tego, że zawsze rodzic decyduje, czy dziecko pójdzie do szkoły masowej, integracyjnej, czy do specjalnej. Otóż nie. Nie ma miejsc w szkołach specjalnych chociażby w Warszawie. Absolutnie nie ma, więc rodzic nie może zdecydować, gdzie dziecko pójdzie, choćby chciał posłać nawet do szkoły specjalnej.

Chciałabym podkreślić też to, co powiedziała pani ministra, ponad 70% dzieci jest w szkołach masowych. Mówimy o dzieciach z orzeczeniami, ale oprócz tego, jak wiemy doskonale i nie będę tego państwu mówiła, że to są oddziały różnorodne – i dzieci uchodźcze, i zdolne, i z opiniami, i bez opinii, a powinni mieć opinie czy też orzeczenia, i z orzeczeniami. I to są oddziały o dużej liczebności, w szczególności w dużych miastach. I tego typu wsparcie nie wystarczy. Tu również nawiązuję do demografii i absolutnie muszą być mniejsze rozmiary.

Ja od wielu lat pytam o limity dzieci z orzeczeniami w oddziałach masowych. Otóż w szkołach specjalnych macie państwo tylko i wyłącznie takie dzieci i niewiele ich jest. W szkole integracyjnej mamy pięcioro dzieci z orzeczeniem i nie więcej niż 20 dzieci wszystkich razem. A w szkole masowej, w oddziale masowym może być dziesięcioro dzieci z orzeczeniem, dziesięcioro dzieci z opinią, ba, dzieci niewidomych, dzieci głuchych, dzieci w spektrum autyzmu itd. w jednym oddziale klasowym. I pytam o te limity. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie.

Bardzo proszę.

Prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Monika Zima-Parjaszewska:

Dziękuję bardzo. Monika Zima-Parjaszewska, prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.

Nie spodziewałam się, że powinienam zacząć od głosu poprzedniczki, ale szkoła to nie limity. Szkoła to uczniowie, uczennice i chyba od tego zacznę.

Przypomnijmy sobie kontekst, jest 2012 r., sierpień i to wtedy w ostatnim rzucie, tuż przed ratyfikacją konwencji, ministerstwo edukacji zresztą inicjuje tę zmianę, postanawia jednak poprawnie przetłumaczyć termin *inclusive education*, ponieważ we wcześniejszych dokumentach konwencyjnych był on tłumaczony jako edukacja integracyjna. Ale tuż przed ratyfikacją, czyli przed 6 września, udało się poprawnie przetłumaczyć ten termin na *inclusive education*, czyli edukację włączającą. I od tamtego momentu, mam wrażenie, robimy dwa kroki do przodu i pięć do tyłu. I znowu dwa kroki do przodu i pięć do tyłu. Uciekamy przed tym, co jest obowiązkiem

Polski. Obowiązkiem Polski jest zorganizowanie edukacji włączającej. To nie słowo ma budzić wątpliwości czy też protesty jakiegoś środowiska, tylko powinniśmy ją tak zaplanować, żeby ona po prostu stała się faktem.

Przyznam szczerze, że mam dość kolejnych projektów, raportów, pilotaży itd za ogromne pieniądze, ogromne pieniądze na przestrzeni ostatnich 20 lat, a w dalszym ciągu dzisiaj o 14.30 osoba z intelektualną niepełnosprawnością, ta mieszcząca się w tych pięciu limitowanych miejscach na przykład w klasie integracyjnej, na chemii czy na biologii, nie ma dostosowanego materiału na temat łączenia się kwasu z metalem i tego, co z tego wyjdzie. Ale również w dalszym ciągu w ośrodku, o którym tutaj w ogóle dzisiaj nie ma mowy i SCWEW-y tego na pewno nie widzą, tak myślę... Mówię o ośrodkach rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczych, gdzie jest bardzo spora grupa tych 30%, która się nie mieści w szkole ogólnodostępnej, dzieci z wieloraką, sprzężoną niepełnosprawnością, którą nawet bardzo często szkoły specjalne nie chcą widzieć w swoich murach, ponieważ uważają, że to są te specjalne miejsca, gdzie one mogłyby pójść, czyli właśnie OREW-y, czyli ośrodki rewalidacyjne zgodnie z ustawą wychowawcze. I taki uczeń... A nie, przepraszam, nie uczeń, wychowanek, bo on przecież nie jest uczniem, o czym oczywiście doskonale wiemy. Ale mówię o tym w kontekście tego, ile to trwa. Taka osoba również nie otrzymuje tego wsparcia, chociaż oczekiwanie jest ogromne, jeżeli chodzi o pominięcie resortowości i działanie oczywiście wspólne... Proszę sobie odpowiedzieć, gdzie jest przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, na przykład. Wtedy będziemy mówić o tym, że system edukacji widzący się z systemem wsparcia rodziny widzi się również z systemem zdrowia. Bo my go na co dzień po prostu... My to robimy, oczywiście, chociażby w OREW-ach.

Teraz przechodząc do meritum, 70, nie, właściwie 100 placówek edukacyjnych, które PSONI prowadzi, prowadzi je oczywiście w formie niepublicznej, prowadzi je bez złotówki czesnego ze strony rodzica. To jest ogromny, ogromny wysiłek, żeby połączyć publiczne środki po to, żeby osobie zapewnić kompleksowe wsparcie wielodyscyplinarne, naprawdę wielodyscyplinarne. I my to robimy rzeczywiście w stosunku do osób, których nikt nie chce nigdzie więcej zobaczyć. Nasi nauczyciele pracujący nie przez 18, ale 40 godzin tygodniowo. Placówki, które są dyskryminowane, oczywiście poprzez taką naprawdę bardzo literalną interpretację Komisji Europejskiej, która mówi o tym, że pieniądze unijne oczywiście nie mogą być wykorzystywane na rozwój infrastruktury w tym zakresie. Natomiast dlaczego? Trzymajmy się właśnie teraz... Wracam do głównego wątku. Edukacja włączająca nie jest edukacją o słowie „włączenie” i nie może być tłumaczona przez pryzmat wyłącznie placówki ogólnodostępnej. I mówię to ja, która wiele lat temu oczywiście bardzo walczyła właśnie o edukację włączającą. Musimy sobie pomyśleć o tym, w jaki sposób ją zorganizować, włączając społeczeństwo, włączając społeczność lokalną kręgami wsparcia. I to robią placówki na przykład mojego stowarzyszenia. Mówię „mojego”, teraz przepraszam, to tak brzmi bardzo... Dlaczego? Dlatego, że widzimy nie liczbę, ale widzimy osobę.

I to co państwo tutaj powiedzieli, za to bardzo dziękuję, jeżeli chodzi o wątek SCWEW-ów. Do czego my doszliśmy? To co było pomyślane dla osób z niepełnosprawnościami, dla uczniów i uczennic, okazuje się jednak być dobre dla wszystkich, ponieważ wszyscy potrzebują zindywidualizowanego, skoncentrowanego na osobie, planowania z nią jej przyszłości. My to robimy w stowarzyszeniach oczywiście dlatego, że ta kadra jest zdecydowanie zaangażowana w to wszystko.

Teraz oczekiwaliśmy tego, że będzie się to działo na poziomie systemowym. Więc pytanie, kiedy i jakie zmiany systemowe ministerstwo będzie planowało przy naszym wsparciu? Oczywiście, że czasami też przy uwagach krytycznych – to jest oczywiste. Ale nie bójmy się tej reformy. Bo ile razy... Były już takie trzy podejścia, że byliśmy bardzo blisko i przez to, że przyjechał ktoś z transparentem, a on był często ze szkoły specjalnej i twierdził, że będzie to likwidacja szkoły specjalnej, zatrzymaliśmy się znowu i wracamy do tego samego momentu.

I na koniec jeszcze, à propos SCWEW-ów, otworzyłam sobie stronę... Gdybym była uczniem i chciała się zapoznać choćby z materiałami dostępnymi na stronie ORE, już nawet nie SCWEW-u, brak jest materiałów w języku migowym, brak materiałów w tekście łatwym do czytania i zrozumienia. To jest taka uwaga bardzo podstawowa, ale bardzo ważna, bo to pokazuje, jak myślimy o tym projekcie, kogo włączamy i z kim o tym dyskutujemy.

Co do poszczególnych innych wątków, to na inne spotkanie. Ale chciałabym właśnie, żeby takie międzyresortowe spotkanie pokazało to, że wszystkie ręce na pokład i że my naprawdę chcemy zmienić edukację w szkołach. Czyli nie przez pryzmat wyłącznie nauczyciela, placówki,

budynku, architektury i projektu, ale ucznia, uczennicy – tak, aby o 14:35 wszyscy byli odpowiednio, godnie, zgodnie z konwencją potraktowani. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie za ten głos.

Jeszcze oddaję głos – Jan Gawroński, a potem wracamy z... To będzie ostatnie pytanie i potem wrócimy do pani minister i do pani Agnieszki. To już będziecie panie dzieliły się odpowiedziami. Bardzo proszę.

Spółeczny zastępca rzecznika praw dziecka Jan Gawroński:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani ministro, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę, iż kierunek podejmowanych działań, w tym modyfikacje podstaw programowych i akcent na podmiotowość dziecka, jest spójny z konwencyjnymi standardami ochrony praw dziecka. Na początek, zanim przejdę do pytań, chciałbym podkreślić i podziękować pani minister Izabeli Ziętce, która od początku swojej pracy pokazuje realną otwartość na dialog, zapraszając młode osoby z niepełnosprawnościami, samorzeczników, ale przede wszystkim też praktyków do konsultacji społecznych czy udziału w konferencjach.

Przechodząc dalej, dialog oparty na partnerskim słuchaniu młodych ludzi jest jednym z najbardziej wartościowych elementów obecnej polityki edukacyjnej. To bardzo ważne, co wspomnieli już moi przedmówcy, bo bez udziału samych zainteresowanych, czyli osób uczniowskich, szczególnie tych zmagających się z barierami, z własnymi potrzebami edukacyjnymi, żadna reforma nie będzie kompletna.

Chciałbym zwrócić również uwagę, iż podczas posiedzenia Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, które 8 stycznia 2026 r. odbyło się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, został poruszony bardzo dogłębnie szeroko rozumiany temat edukacji włączającej. Szczegółowo ten temat przybliży pan Hubert Taładaj, jeden ze współprzewodniczących Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem.

Przechodząc dalej, nie byłbym sobą, gdybym nie zwrócił uwagi na dużą grupę uczniów z ADHD, ADD, FASD – spektrum płodowych zaburzeń alkoholowych i zespołem Tourette’a, które, proszę państwa, w szkołach i placówkach oświatowych funkcjonują bez orzeczeń. Choć ich potrzeby są dobrze rozpoznane przez poradnie i nauczycieli, to niestety dochodzi do takich kuriozalnych sytuacji, są jeszcze takie przypadki, gdzie uczniowie są orzekani o zagrożeniu niedostosowaniem społecznym, co otwiera furtkę do nieuzasadnionego umieszczenia ucznia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym czy młodzieżowym ośrodku socjoterapii, co pogłębia w konsekwencji problemy z umieszczaniem prawdziwych sprawców w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii.

Chciałbym też z tego miejsca zaapelować o to, że edukacja włączająca musi wyjść poza deklarację, powinna stać się rzeczywistością każdego dziecka, także tego, które rozwija się w innym tempie, inaczej przetwarza bodźce czy potrzebuje wsparcia w komunikacji. Kwestie, które poruszyli moi przedmówcy, na przykład pani dr Zima-Parjaszewska, też znalazły swój przedmiot... Jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka, kierowaliśmy obszerne uwagi do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie rządowego programu pomocy uczniom z niepełnosprawnościami na lata 2026–2028, również wsłuchując się w państwa głosy.

Chciałbym zaapelować właśnie o objęcie programami wsparcia także uczniów neuroatypowych, którzy nie posiadają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, ale z potwierdzonymi potrzebami edukacyjnymi w opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Po drugie, chciałbym bardzo wzmocnić rolę specjalistycznych centrów wspierających edukację włączającą, które pełnią kluczową rolę jako centrum kompetencji dla szkół. Rozwijając wątpliwości, i tu przyznam już zupełnie niezależnie, osobiście jestem zwolennikiem właśnie takich instytucji, jak specjalistyczne centra wspierające edukację włączającą. Ale, co najważniejsze – konsekwentne wdrażanie konkretnych dostosowań, czyli stref ciszy, bezpiecznych przerw, cichych sygnałów, wsparcia A, C i praktycznego podejścia do indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych, żeby nie były fikcją, aby IPET podążył za dzieckiem.

Stąd, jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka, pozostajemy w pełnej gotowości do dalszej współpracy przy wdrażaniu rozwiązań, które uczynią polską szkołę miejscem bezpiecznym i dostępnym dla wszystkich. Stąd mam jedno, dwa pytania, zapewniam, że będą krótkie. Pierwsze pytanie: Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje wypracowanie formuły i sposobu konsultacji społecznych z organizacjami pozarządowymi i organizacjami młodzieżowymi, w tym osobami

samorzecznymi rozwijającymi się w spektrum autyzmu i też innymi stronami neuroatypowości? Mam tutaj też na myśli osoby, które prowadzą też własne organizacje młodzieżowe. Drugie pytanie: Czy ministerstwo planuje też znaleźć sposób na rozwiązanie problemu odnośnie do likwidacji głośnych dzwonek w szkołach? Ponieważ, jak wielokrotnie podnosiłem, obecne przepisy prawa dają dowolność dyrektorom. Chciałbym doprecyzować, że nie kwestionuję tych przepisów. One też są bardzo potrzebne. Ale niestety w przełożeniu na praktykę powodują to, że z likwidacją dzwonek, czyli innymi słowy z realizacją przepisów ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami z 19 lipca 2019 r., w praktyce jest to w zależności od placówki. Dlatego w ocenie rzeczniczkich praw dziecka kluczowe będzie też ujednolicenie tych standardów ogólnie.

Tak jak już wspominałem, raz jeszcze chciałbym pani ministrze podziękować za tę ciężką, owocną i merytoryczną pracę, za wsłuchiwanie się w głos osób samorzeczniczych, organizacji społecznych, ale też przede wszystkim praktyków. Oczywiście jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka...

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Przepraszam, muszę skracać, bo mamy już 6 minut, a jest ostatnie pytanie i chcę też dać czas pani ministrze.

Spółeczny zastępca rzecznika praw dziecka Jan Gawroński:

Oczywiście. Tylko na koniec zaznaczę, że jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka wyrażamy pełną otwartość pod kątem organizacji społecznych, żeby ten temat kontynuować również na tym poziomie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie. Bardzo proszę w takim razie... Szanowni państwo, mamy 15 minut. Pani poseł, potem pani kurator i musimy oddać głos pani minister. Wrócimy, myślę, że będzie czas, chyba że bardzo krótkie pytanie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo krótkie. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Współpracuję już od kilku lat z panem prezesem Krzysztofem Kotyniewiczem. Nasza współpraca dotyczy dokładnie PJM – polskiego języka migowego. Chcielibyśmy, aby w końcu, pani minister, zacząć poważną pracę nad ustawą. Pani minister już kiwa głową, więc wie, o co chodzi – o ustawę o PJM, polskim języku migowym.

Ale też chciałabym zapytać, jaka jest sytuacja w ośrodkach dla dzieci głuchych, dla dzieci i młodzieży głuchej, jeżeli chodzi o kwalifikację pracy z tymi dziećmi? Czy język migowy, który – jeżeli mówimy o dwujęzyczności – powinien być wprowadzony jako, nie chcę powiedzieć, obligatoryjny... Ale jednak nauczyciele, którzy uczą te dzieci, powinni ten język dobrze znać, żeby mogli mieć bardzo dobry kontakt z uczniami.

I jeszcze mam jedno pytanie, jeżeli chodzi o psychologów, pedagogów właśnie w takich ośrodkach. Czy to są osoby, które znają polski język migowy? Bo kontakt z takim dzieckiem przez tłumacza, myślę, że nie do końca pozwala na to, żeby temu dziecku pomóc, po prostu pomóc. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie.

Bardzo poproszę panią Wiolettę Krzyżanowską, kuratora oświaty.

Mazowiecki kurator oświaty Wioletta Krzyżanowska:

Szanowni państwo, ja w zasadzie nie mam pytań. Natomiast chciałabym przedstawić państwu taki ogólny obraz z punktu widzenia nadzoru pedagogicznego, jaki kurator sprawuje nad szkołami i placówkami, ale również i z własnego prawie 17-letniego doświadczenia dyrektora szkoły.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o edukację włączającą w szkołach ogólnodostępnych, bo tutaj w dużej mierze o tym rozmawiamy, to naprawdę proszę mi wierzyć, że przez te ostatnie lata nauczyciele zrobili gigantyczny skok, jeśli chodzi o podejście – skok mentalnościowy. Również jeśli chodzi o takie budowanie w nich wewnętrznej świadomości, tego, że należy się dokształcać w tym zakresie. I my takie szkolenia prowadzimy, współpracujemy z ośrodkami doskonalenia nauczycieli. Szanowni państwo, to się nie zadzieje tak za pstryknięciem palca, bo żaden proces

w oświacie, który chcemy, żeby był skuteczny, nie zadziewa się tak od razu. Trzeba w to włożyć mnóstwo pracy i wiem, że nauczyciele i dyrektorzy szkół wkładają w to mnóstwo zaangażowania. Jest bardzo dużo szkoleń, które przygotowują ośrodki doskonalenia nauczycieli, po to, żeby cały czas wzmacniać, mówić o przepisach, bo my mamy bardzo dobre przepisy, ale cały czas chcemy, żeby one były jak najlepiej wdrażane i stosowane w placówkach oświatowych.

Szanowni państwo, proszę sobie wyobrazić, że jak odwiedzam szkoły, a dużo jeżdżę po Mazowszu, nie pamiętam już, kiedy usłyszałam dzwonek taki normalny, klasyczny w szkole. Albo nie ma dzwonek wcale, albo są takie ptaszki, czyli takie bezstresowe melodyjki. W szkołach jest bardzo dużo, szanowni państwo, kącików wyciszeń, stref ciszy z fotelami, z lampami, żeby można było uspokoić swoje własne emocje. Bo, szanowni państwo, w szkole są wszyscy uczniowie i ci, którzy mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, ale i ci, którzy przechodzą kryzys tożsamości płci, suicydalny, rozwody rodziców. Wszystkim tym dzieciom, szanowni państwo, kadra pedagogiczna, psycholog, pedagog udzielają pomocy. My to wszystko widzimy z punktu widzenia pism, interwencji, skarg, które do nas wpływają, bardzo trudnych czasem sytuacji w pracy szkoły, gdzie sam przepis nie wystarcza. Bo nawet nie jesteśmy w stanie przewidzieć tych wszystkich sytuacji, a dyrektorzy szkół się z tym mierzą, pomagają i pewnie będą.

Bardzo dużo materiałów o dostosowaniu do specjalnych potrzeb jest na zintegrowanej platformie edukacyjnej. Jako kurator przypominam o tym dyrektorom szkół, oni to przekazują dalej nauczycielom. Zintegrowana platforma edukacyjna to jest takie miejsce, gdzie ma dostęp i nauczyciel, uczniowie i wszystko tam mogą znaleźć.

Bardzo dużym wyzwaniem w ogóle w pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzisiaj jest, szanowni państwo, kryzys rodziny, który ma odbicie bezpośrednio w działaniach szkoły. Bo generalnie na szkołę przerzuca się dużo rozwiązywania problemów rodzinnych, radzenia sobie z trudnościami wychowawczymi, jakie mamy. I my, szanowni państwo, to robimy.

Odpowiedzią na te wszystkie sprawy, o których mówimy, między innymi jest Reforma26 – „Kompas Jutra”, która właśnie ma dać możliwość większej przestrzeni, większej autonomii nauczycielom po to, żeby realnie można było udzielać informacji zwrotnej uczniom i te dostosowania wdrożyć na jeszcze większym poziomie.

Szanowni państwo, u nas na Mazowszu naprawdę mam takie poczucie, że idea, którą wdrażam, budowania „Szkoły czułości, bez obojętności” dla nauczycieli, dla dyrektorów szkół, jest coraz bardziej bliska. I zapewniam państwa, że ta świadomość, bo najtrudniej jest zbudować świadomość i taką mentalność, że każdemu dziecku należy pomóc, ona naprawdę rośnie i zaufanie szkoły do kuratorium oświaty jest bardzo wysokie. Czyli to, co my przekazujemy do szkół i chociażby to, że w mieście stołecznym Warszawie są trzy SCWEW-y – przy Instytucie Głuchoniemych, przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii, przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 9 i tam w przyszłym tygodniu jest konferencja i jedziemy razem z panią wiceminister – oznacza, że to wszystko się przełamuje, dzieje się. To wszystko wymaga dużej pracy, czasu, ale naprawdę żadne dziecko nie zostaje bez pomocy. To się dzieje.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie. Bardzo się cieszę, bo te zmiany faktycznie są widoczne.

Pani minister, bardzo proszę chociaż o próbę odpowiedzi na te wszystkie pytania. Temat jest bardzo szeroki i nie wyczerpaliliśmy oczywiście wszystkiego. Ale bardzo proszę, szczególnie jak chodzi o terminy, uczniów głuchych, rodziców.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Tak, temat jest faktycznie... Dziękuję, pani przewodnicząca, temat jest bardzo szeroki i myślę, że tak naprawdę jeszcze niejedno posiedzenie Komisji nie wyczerpałoby tego tematu i budzi duże kontrowersje, budzi niepokój. Ale ja też widzę to, o czym mówiła pani kurator. Zmiany w polskich szkołach już są. My jako Ministerstwo Edukacji Narodowej widzimy potrzebę zmian.

Jeżeli chodzi o specjalistyczne centra edukacji włączającej, już mamy praktycznie gotowy wniosek w naszych wewnętrznych ustaleniach dotyczący ich funkcjonowania. Planujemy 2027 r., czyli to jest bardzo niedługo, żeby w każdym powiecie... Bo ja wytłumaczę tę liczbę. Nie w każdym powiecie mamy szkołę specjalną niestety, ale SCWEW będzie mógł zaopiekować też szkoły z sąsiednich powiatów na podstawie porozumień, bo w tej chwili też to tak działa. Dzieci w szkołach specjalnych są na podstawie porozumień między samorządami. Więc 2027 r. to jest ta data, kiedy zaczynamy od tej liczby SCWEW-ów, które zaprojektowaliśmy, czyli jeden SCWEW na powiat. To jest początek i obowiązek. A potem już do decyzji też organów prowadzących...

Jeżeli chodzi o mapę drogową, padło tutaj dużo pytań odnośnie właściwie nie tylko do SCWE-W-ów. Naprawdę zgadzam się, że ta edukacja włączająca u nas, to, o czym mówiła pani dr Zima-Parjaszewska, że to było duże niezrozumienie i myślę, że to jest wielki kłopot. Jesteśmy w kontakcie i z nauczycielami, i z uczniami, zresztą te trasy, które wykonujemy w ramach „Kompasu Jutra” – ja jutro jestem w Sokółce – i spotkania z nauczycielami, rodzicami też bardzo wiele pokazują. Pokazują, że tak naprawdę jest jeszcze wiele znaków zapytania. I my też na te znaki zapytania chcemy odpowiedzieć, dlatego już właściwie kończymy pracę nad drugim dużym wnioskiem o wpis do prac legislacyjnych rządu dotyczącym chociażby właśnie trójpoziomowego wsparcia.

Czekam jeszcze do OSR-u na analizę Szkoły Głównej Handlowej, bo myślę, że te finanse dla samorządów, ale tak naprawdę dla wszystkich nas są niezwykle ważne i chcemy, aby te finanse mogły być zapewnione rzetelnie. Więc robimy to przy pomocy chyba najlepszej uczelni w tym zakresie w kraju, która pomaga nam liczyć koszty. Czekam więc jeszcze na tę analizę, mam nadzieję, że do końca tego tygodnia analiza będzie i będziemy mogli państwu pokazać ten wniosek, który jest też odpowiedzią właściwie na wszystkie pytania, które tutaj padły – o orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, czyli pomoc dostępną bez względu na niepełnosprawność, bez względu na chorobę, bez względu na zagrożenie niedostosowaniem społecznym. Odejście od modelu nozologicznego na rzecz biopsychospołecznego opartego na ICF-ie, czyli ten pierwszy krok. Daliśmy nauczycielom już narzędzia do tego, aby mogli się z nimi zapoznać, przeszkolić, zanim będziemy chcieli zaproponować konkretny system, wsparcie.gov.pl, KSzOF i Screening Rozwoju Małego Dziecka, ale także inne narzędzia już dla specjalistów szkolnych, to jest KAP i OKC.

W tym wniosku również projektujemy – analogicznie do kształcenia integracyjnego – wsparcie, zmniejszenie liczebności klas, jeśli są tam uczniowie z tym dzisiejszym orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, a potem już na tym trzecim poziomie... Dokładnie tak. Czyli do 20 uczniów i nauczyciel współorganizujący. Tam też są...

Myślę, że o SCWEW-ach dotyczących osób z niepełnosprawnością słuchu pani kierownik powie, a o polskim języku migowym – szerzej pani naczelnik.

Natomiast mogę powiedzieć, że też przecież uczestniczyłam w spotkaniach zespołów i z państwem się spotykaliśmy w MEN i tutaj, w Sejmie, i w tym wniosku również projektujemy zmiany. Musiałabym naprawdę mówić bardzo długo i bardzo szeroko o tych zmianach, ale ten projekt, mam nadzieję, naprawdę ujrzy światło dzienne. Bo tak jak mówiła też pani doktor, byliśmy już ileś razy blisko i myślę, że tak blisko nie byliśmy nigdy, to już jest naprawdę jeden krok do tego, aby te zmiany wprowadzić. Bo tych zmian potrzebuje polska szkoła i naprawdę nie chcę mówić już o edukacji włączającej. Bo, wiecie państwo, to nie o mówienie chodzi. Tu chodzi o to, żeby każde dziecko mogło mieć zapewnioną odpowiednią edukację, opiekę, pomoc w placówce oświatowej. I jeśli potrzebuje tego, żeby tam nie było głośnego dzwonka – wiele placówek przecież robi to już teraz – to myślę, że jest samorząd szkolny i rada szkoły czy też w porozumieniu z radą rodziców takie rozwiązania może zaprojektować. Naprawdę nie widzę tutaj problemów.

Zerkam jeszcze... Jeżeli chodzi o to, ile specjalistycznych centrów działa dalej, pani przewodnicząca, to ja myślę, że ich nie ma...

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Zaczynamy o 15.00, mamy 8 minutek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

...ich nie ma w systemie, więc tak naprawdę dlatego zakończyły one swoją działalność. Chcielibyśmy, żeby 2027 r., dlatego żeby to była płynna kontynuacja i płynne przejście do tego procesu... Ale dokładne dane poda pani Agnieszka. Ja jeszcze proszę...

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Szanowni państwo, druga Komisja już tutaj przychodzi. Dlatego bardzo proszę odnieść się jeszcze do potrzeb SCWEW-ów w edukacji włączającej dla osób niesłyszących.

Kierowniczka projektu „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na specjalistycznych centrach wspierających edukacji włączającej” w ORE Agnieszka Pietryka:

Tutaj niestety mamy porażkę, dlatego że w pierwszej kolejności zajmowaliśmy się tymi potrzebami, które były diagnozowane w szkołach, przedszkolach objętych wsparciem. Takich potrzeb

nie było, co oczywiście nie jest tłumaczeniem. My już też kilkakrotnie na ten temat rozmawialiśmy i myślę, że do tego wątku wrócimy, tym bardziej, że Instytut Badań Edukacyjnych w ramach swoich projektów przygotowuje właśnie materiały zarówno dla obszaru osób niedowidzących, jak i niesłyszących. Więc nie będę tego wątku na ten moment rozwijać. Myślę, że przygotujemy informacje i prześlemy pani minister, a pani minister przekaze dalej.

Natomiast jeśli chodzi o SCWEW-y i ich ewaluację, ewaluacja była trzystopniowa i była prowadzona w każdym z 23 SCWEW-ów, ewaluacja była prowadzona na poziomie pilotażowego wdrożenia projektów z uwzględnieniem wszystkich interesariuszy i te raporty są dostępne na naszej stronie internetowej. Ponadto była prowadzona metaewaluacja całego programu POWER, gdzie również były szeroko badane obszary związane z działaniami w obszarze edukacji włączającej oraz również SCWEW-ów – również te materiały są dostępne. Wnioski były takie, że pożądane jest kontynuowanie działań. I właśnie jeśli chodzi o kontynuowanie działań, to z tych 23 SCWEW-ów w tej chwili działa 11. To jest pierwsza, druga i trzecia edycja konkursu grantowego. 5 SCWEW-ów realizuje równoległe działania, bierze udział w działaniach upowszechniających. W związku z tym nie utworzyły dotychczas SCWEW-ów, więc w sumie to byłoby 17. Natomiast 5 SCWEW-ów deklaruje, że nie będzie kontynuowało tych działań.

Jeśli chodzi o szkoły objęte wsparciem – pytanie Mateusza – w pilotażu mieliśmy wymóg objęcia wsparciem wszystkich poziomów edukacyjnych i wszystkich typów szkół, począwszy od przedszkola, a skończywszy na szkołach zawodowych, branżowych, technikach oraz szkołach policealnych. Stąd też wiemy, że takie może nieobiektywne trudności rzeczywiście były w szkołach ponadpodstawowych, głównie w liceach, gdzie rzeczywiście bardzo trudno było dotrzeć. Natomiast SCWEW-y to przede wszystkim ludzie i właśnie ten proces budowania relacji. My w SCWEW-ach oprócz konferencji mamy również kampanie społeczne, które są w etapie drugim. Czyli po utworzeniu SCWEW-u w etapie drugim są prowadzone przez każdy ze SCWEW-ów kampanie społeczne, w których prezentujemy działania i wsparcie, które może realizować SCWEW.

Jeśli chodzi o pytanie odnośnie do powiatów versus liczba SCWEW-ów, wiedzieliśmy, że po pierwsze, nie wszystkie powiaty będą zainteresowane, po drugie, nie wszystkie będą miały zasoby do tego, żeby utworzyć SCWEW-y. I jako nową formę wsparcia traktowaliśmy zarówno pilotaż, jak i ten projekt w czwartym etapie – już kończę – traktujemy jako przygotowanie organów prowadzących do takiego przemodelowania myślenia o budowaniu systemu edukacji właśnie z uwzględnieniem tych zróżnicowanych potrzeb. I myślę, że nam się to udaje. Oczywiście nie wszędzie, bo często jest tak, że SCWEW praktycznie nie ma wsparcia organu prowadzącego takiego, jak byśmy oczekiwali. Ale akurat tutaj koleżanki prezentują dobry przykład, gdzie organ prowadzący działa ramię w ramię ze SCWEW-em.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Już musimy kończyć. Dziękuję ślicznie.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że te samorzady, które nie przystąpiły dobrowolnie do SCWEW-u, zdają sobie sprawę, że obowiązek ich czeka i to jest bardzo ważne. 2027 r. – będziemy pilnować i monitorować, czy wszystko się uda i przede wszystkim proszę pamiętać też o tym, żeby tę porażkę odnośnie do osób niesłyszących przekuć jednak w sukces.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Poprosimy jeszcze jedną minutę dla pani naczelnik.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Jedną minutę, bo goni mnie już inna Komisja. Bardzo proszę naprawdę dać iskierkę nadziei, dobrze?

Naczelnik w Departamencie Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji Narodowej Magdalena Borecka:

Dobrze, to ja tylko podkreślę, że zdajemy sobie sprawę z wagi problemu, jakim jest nauka języka migowego, polskiego języka migowego. Pracujemy z uczelniami wyższymi nad rozwiązaniem tego problemu i nad tym, żeby wprowadzić do aktów prawnych rozwiązania, które pozwoliłyby na organizację zajęć umożliwiających edukację uczniów w polskim języku migowym.

Jeżeli chodzi jeszcze o pytanie dotyczące doskonalenia nauczycieli, czy nauczyciele specjaliści są przeszkoleni w języku migowym, to zaznaczę tylko, że każda placówka ma przeznaczone środki na doskonalenie zawodowe. I myślę, że nauczyciele, którzy są zatrudniani w takich

specjalistycznych placówkach, z takich form doskonalenia korzystają, a wręcz myślę, że jest to obowiązkowe, Tak że to tak na szybko.

Przewodnicząca poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję ślicznie, Czekamy na tę ustawę i na poprawę. Dziękuję ślicznie państwu, do widzenia.
Zamykam posiedzenie podkomisji.